Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Za miejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 67. — Rok VI. Kraków, czwartek 5 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Przed bramą pałacu króla włoskiego.



Przed Kwirynałem w Rzymie trzymają straż faszyści i gwardja Królewska.

Ks. prałat Butkiewicz

stracony przez bolszewików w Wielką Sobotę

Moskwa. (AW.).

Skazany na karę śmierci za obronę przed profanacją Tabernaculum ks. prałat Butkiewicz, po zatwierdzeniu wyroku przez „Wcik", został stracony w Wielką Sobotę.

Wiadomość o straceniu ks. Butkiewicza nadeszła z opóźnieniem, skutkiem dwudniowej przerwy w komunikacji telegraficznej z Moskwą.

Pogłoski o rewolucji w Rumunii.

Wiedeń. (AW).

„Wiener Allg. Ztg." donosi, że w Paryżu i Londynie obiegają pogłoski o wybuchu rewolucji w Rumunji.

Rodzina królewska miała rzekomo schronić się do Alba Julia.

W Siedmiogrodzie ogłoszono podobno stan oblężenia.

Zasiłki dla rezerwistów.

Napisał poseł sejmowy St. Sacho.

Powołanie rezerwistów do ćwiczeń tegorocznych było przewidziane jeszcze przed dwoma laty. Nikt jednakże nie przewidział ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia. Dawna ustawa wydana przez Radę Obrony Państwa, utworzona w roku 1920 odnosiła się przeważnie do ochotników, którzy podczas najazdu bolszewickiego zgłosili się do armji polskiej. Nie było jednak ustawy stałej, regulującej zarówno sprawę zasiłków według jednolitych norm dla wszystkich kategorji osób wojskowych, które w normalnem państwie biorą udział w życiu tego wielkiego organizmu zbiorowego, jakiem jest armja.

Niefrasobliwa i nieprzewidująca działalność pewnych czynników rządowych sprawiła to że rozkazy powołujące rezerwistów na ćwiczenia na dzień 15 marca b. r. pojawiły się już dawno, a projekt ustawy o zasiłkach pojawił się w Sejmie dopiero w pierwszych dniach marca b. r. Projekt ten był powierzchowny i nadzwyczaj wadliwy.

Zajęła się nim najpierw komisja wojskowa. Opierał się na takich zasadach: Zasiłki dla rodzin rezrwistów mają płacić pracodawcy, gdy chodzi o pracowników stałych, — natomiast wszystkich innym rodzinom mają wypłacać gminy, w których powołani mieszkali w dniu powołania ich na ćwiczenia. Projekt ten znalazł poparcie u socjalistów, wyzwoleńców, a nawet częściowo u piastowców.

Bardzo energicznie sprzeciwili się temu posłowie Związku Ludowo-Narodowego, którzy wskazywali, że armja jest instytucją państwową, że wskutek tego utrzymywanie armji w czasie wojny czy w czasie pokoju, musi być obowiązkiem skarbu państwa i wszystkich obywateli, a nie pewnej tylko części, która w ten sposób byłaby podwójnie, a nawet potrójnie obciążona. Z jednej strony płaci bowiem ogólne podatki państwowe, nadto byłaby zmuszona płacić nowe podatki gminne, a oprócz tego pracodawcy płaciliby jeszcze sami zapomogi za trudnionym u siebie rezerwistom.

Wielki przemysł i wielkie obszary ziemskie a zarazem urzędy państwowe i samorządowe w umowach zbiorowych zobowiązały się do tego, że pracownikom powołanym na ćwiczenia wypłacać będą ich zwykłe pobory. Te zatem kategorje robotników fabrycznych i rolnych, jakoteż pracowników państwowych i samorządowych, miały byt zabezpieczony.

Inaczej jednak sprawa przedstawia się w stosunku do drobnych przedsiębiorstw. Przecież w państwie naszem istnieją tysiące drobnych rzemieślników i gospodarzy, którzy zatrudniają 1 — 3 ludzi tylko, czy zatem i oni mieliby obowiązek utrzymywania rodziny powołanego rezerwisty? W b. Kongresówce czy też w Małopolsce po miastach znajdziemy takich drobnych krawców, szewców, stolarzy, bardzo wielu, którzy ledwie sami mogą w tych ciężkich czasach utrzymać siebie i rodzinę — czyżby zatem było sprawiedliwie obciążać ich podatkiem gminnym i ponadto obowiązkiem wypłaty zasiłków?

A gminy? Ileż gmin znajdziemy w Polsce tak bogatych, żeby one były zdolne do wzięcia na siebie tak wielkich ciężarów? Który budżet gminny wytrzymałby takie obciążenie? Przecież wiemy, że w wielkiej ilości gmin nie wypłaca się pensji pracownikom, a projekt rządowy chciał na te gminy zwalić jeszcze nowe ciężary, nie dając im nowych źródeł dochodów.

Z tych pobieżnych zdań przekonać się można, jak beztroskliwie napisano projekt ustawy o zasiłkach. Ćwiczenia się zaczęły, a sprawa zasiłków nie była załatwiona. Trzeba było zatem zrezygnować z opracowania ustawy dobrej i stałej, trzeba było z grubsza poprawić projekt rządowy, gdyż nie można było pozostawić rodzin powołanych bez pomocy i bez zasiłku.

Dzięki energicznej postawie posłów narodowych zmieniono zasady projektu w tym kierunku, że pracownikom stałym wypłacać będą pracodawcy (do czego się już zobowiązali umowami), natomiast wszystkim innym rodzinom wypłacać będzie zasiłki państwo.

Wysokość tych zasiłków będzie oznaczona przez radę ministrów. Inne bowiem panują stosunki drożyźniane na Polesiu, inne w Wileńszczyźnie, a jeszcze inne na G. Śląsku i t. d. Jednolitości w tym względzie niema.

Ustawa została w Sejmie uchwalona w drugiej połowie marca, później przyjął ją także Senat, zanim jednakże ukażą się szczegółowe przepisy wykonawcze, — to zapewne upłynie jeszcze sporo czasu. Rząd zobowiązał się wskutek tego do udzielenia zaliczek, a niektóre gminy uczyniły to także. Ustawa obowiązywać będzie tylko w tym roku, jest bowiem ustawą tymczasową. Posłowie narodowi domagać się będą energicznie aby sprawę zasiłków wojskowych ujęto w ustawę stałą, dobrze opracowaną i opartą na zasadzie, że zaopatrzenie wojska spoczywać musi na całem państwie i na wszystkich obywatelach, a nie na tych tylko gminach czy przedsiębiorstwach, które posiadają ludzi zdolnych do służby wojskowej.

Ćwiczenia rezerwistów zaczęły się dnia 15 marca, a skończą się dnia 15 września b. r. Rozłożone są na trzy dwumiesięczne kolejki. Ćwiczenia te są normalnym objawem życia państwowego, szkoda tylko, że w tym roku okres ćwiczeń będzie trwał aż 6 miesięcy i to w czasie najpilniejszych robót rolnych. Sądzimy, że i w tym względzie stosunki w przyszłości ułożą się normalniej i dla ludności dogodniej.

Jak wygląda obecny Sejm.

Sejm ustawodawczy a Sejm obecny. — Charakterystyczne cechy. — Stronnictwa. — Skład społeczny.

I.

(K.) Mimo wcale dużego zainteresowania się szerokiego ogółu sprawami polityki krajowej w ogólności, a działalnością Sejmu polskiego w szczególności — niewielu tylko ludzi zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jak faktycznie wygląda Sejm obecny, z ilu składa się stronnictw i jakie są programy ideowe poszczególnych grup. A jest to rzeczą pierwszorzędnej wagi dla każdego obywatela znać takie sprawy podstawowe, gdyż dopiero wówczas można łatwo pojąć wiele spraw publicznych, zrozumieć taki lub inny krok pewnego stronnictwa politycznego, zorjentować się, które stronnictwo kieruje się interesem ogólnopaństwowym, a które stanowym, ciasnym i doktrynerskim.

Zasadnicza **różnica między** Sejmem dawniejszym a obecnym tkwi w ich zadaniach. Jak to wskazuje sama nazwa, **Sejm Ustawodawczy** miał specjalne zadania organizowania państwa w nieustalonych granicach stanowił Konstytuantę, to znaczy najwyższą władzę prawodawczą sam w sobie, a w pewnych wyjątkowych wypadkach bywał organem pochodnym władzy wykonawczej lub kontrolującej. To pomieszanie pojęć o istocie zadań pierwszego Sejmu wywoływało nieustanne konflikty między nim a rządem.

Sejm obecny ma określony ściśle przez Konstytucję zakres działania, ograniczony częściowo Senatem, osobą prezydenta Rzeczypospolitej i rządu ze ściśle określoną kompetencją. Tu jest wszystko jasne i sprecyzowane.

Drugą, wielce charakterystyczną cechą Sejmu obecnego jest jego **skład osobowy**. Poprzednio Sejm miał w swojem gronie posłów wybranych bezpośrednio w myśl ordynacji wyborczej z 28 listopada 1918 roku, posłów zachowujących mandaty z dawnych parlamentów państw zaborczych i w końcu posłów, z byłego sejmu wileńskiego. Sejm dzisiejszy ma wszystkie mandaty z wyborów powszechnych opartych na tych samych zasadach ogólnej ordynacji wyborczej.

Sejm nasz **liczy ogółem 444 posłów, którzy rozdzielili się w 16 grupach rozmaitej siły.** W szczególności istnieją w Sejmie naszym następujące stronnictwa: 1) **Związek Ludowo-Narodowy**, 2) **Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze**, 3) **Klub Chrześcijańskiej Demokracji**, 4) **Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“**, 5) **Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“**, 6) **Narod. Partja Rob.**, 7) **Polska Partja Socjalistyczna**, 8) **Koło żydowskie**, (które składa się z frakcji: **sjonistycznej, ortodoksyjnej, mizrachistycznej, bezpartyjnych i narodowo-socjalistycznej**), 9) **Klub ukraiński**, 10) Klub ukraińsko-włościański Wschodniej Małopolski (chliboroby), 11) **Zjednoczenie Niemieckie**, 12) **Klub Białoruski**, 13) **Chłopskie Stronnictwo Radykalne** (grupa Okonia), 14) **Komunistyczny Związek Proletarjatu miast i wsi**, 15) **Żydowskie Stronnictwo Ludowe** (stojące poza wymienionem wyżej Kołem żydowskiem) i 16) **Grupa t. zw. „Dzikich“, tj. nie należących** do żadnego stronnictwa, **którym widocznie jeszcze jest w Polsce za mało stronnictw!**

Bardzo interesujący **jest również** Sejm nasz pod względem **układu społecznego.** Na pierwszy rzut oka uderza w dzisiejszym Sejmie zmniejszenie się posłów włościańskich na korzyść przedstawicieli zawodów wolnych. Statystyka w tej mierze niezbyt zresztą ścisła daje następujący obraz:

1) Rolników jest w Sejmie 79.
2) Urzędników państwowych i komunal. 59.
3) Nauczycieli i inspektorów szkolnych 56.
4) Dziennikarzy 54.
5) Prawników 32.
6) Duchownych 22.
(W tej grupie jest 17 księży rzymsko-katolickich, 1 grecko-katolicki i 4 rabinów).
7) Inżynierów 16.
8) Lekarzy 11.
9) Profesorów wyższych uczelni 10.
10) Wojskowych 7.
11) Akademików 3.

Ze sfer posiadających najwięcej posłów zapisało się jako **ziemian — 13, przemysłowców — 9, kupców — 8, dyrektorów banku — 3.** Odrębną kategorję stanowią **bankowcy,** handlowcy i buchalterzy — 13, **funkcjonarjusze związków zawodowych i kooperatyw — 7, instruktorów rolnych i agronomów jest 6, techników i chemików — 3, sędziów — 3.** Większą grupę tworzą wykwalifikowani **robotnicy różnych zawodów — 14. Po dwóch zasiada w Sejmie rzemieślników, ogrodników i sztygarów,** po jednym aptekarzu, **weterynarzu, fciezerze, instruktorce sanitarnej, księgarzu, obrońcy sądowym, architekcie** i malarzu, wreszcie dwie posłanki są bez zawodu.

Poziom ogólnego wykształcenia i kwalifikacji Sejmu naszego jest więc bez porównania wyższy niż to było w Sejmie ustawodawczym.

W następnych artykułach zajmiemy się możliwie krótkiem ujęciem **zasad politycznych,** jakie istnieją w programach poszczególnych stronnictw oraz ich dotychczasową **taktyką** (co jest niezupełnie tem samem!) na terenie sejmowym.

Męczennik Kościoła i Polski ks. Butkiewicz.

Warszawa. (AW.).

Ksiądz prałat **Konstanty Butkiewicz**, dziekan piotrogrodzki i długoletni proboszcz kościoła rzymsko-katolickiego św. Katarzyny w Petersburgu urodził się w r. 1867. Prałatem mianowany został w roku 1918. **Ks. Butkiewicz był jednym z najbardziej zasłużonych księży polskich w Rosji. Stojąc na czele** największej parafji katolickiej w Rosji, która była ogniskiem kulturalnego i duchownego życia katolickiego i polskiego, **ks.** Butkiewicz przetrwał czasy carskie i rewolucyjne i **nie ustąpił z posterunku mimo najgorszych prześladowań bolszewickich,** niosąc wiernym pomoc i opiekę w najcięższych chwilach.

W roku 1920 sprzeciwił się wydaniu kielichów i monstrancji władzom sowieckim, opierając się na ochronie kościoła przez prawo międzynarodowe, za to został aresztowany, zasądzony na śmierć i rozstrzelany.

Ohydna zbrodnia Sowietów poruszy cały świat cywilizowany.

Warszawa. (AW).

Komentarze, jakiemi prasa warszawska zaopatruje wstrząsającą wiadomość o rozstrzelaniu ks. Butkiewicza, **są jednym głosem niepohamowanego oburzenia przeciw ohydnej zbrodni sowieckiej.**

„Kurjer Czerwony“ twierdzi, że bolszewicy obawiając się przeszkód w dokonaniu ohydnego mordu, **przerwali od piątku wszelką komunikację między Moskwą a Europą. Ohydny mord**, pisze „Kurjer Czerwony“, **zmobilizuje opinję całego świata przeciwko państwu zbrodni.**

„Kurjer Warszawski“ pisze: Gdy tłumy wiernych całego świata chrześcijańskiego chyliły kornie głowy, oczekując chwili zmartwychwstania Pańskiego, **w Moskwie jakby na urągowisko rozległa się salwa, kładąca kres życiu kapłana i Polaka, którego jedyną zbrodnią było to, że nie zawahał się spełniać do ostatka świętych swoich obowiązków.**

„Rzeczpospolita“ podaje: Uczucie bólu z powodu ofiary złożonej przez Duchowieństwo polskie podzielać będą z Polską i Kościołem katolickim setki miljonów ludzi świata cywilizowanego. **Morderstwo ks. Butkiewicza niewątpliwie bardzo zaważy na stosunkach wszystkich państw do sowietów.**

„Gazeta Warszawska“ podaje, że wiadomość o morderstwie ks. Butkiewicza wywołała w całym świecie cywilizowanym **najgłębsze oburzenie, a w Polsce żal z powodu strasznej śmierci prawdziwego patrjoty i wiernego syna narodu.** Sowiety wykonując okrutny i **niczem nieusprawiedliwiony wyrok, zerwały jedną z nielicznych nici, łączących je ze światem cywilizowanym.**

„Przegląd Wieczorny“ pisze: Jeżeli którekolwiek państwo zachodnie miało złudzenie co do sowieckich barbarzyństw, **to ten zwierzęcy mord jest dla nich przestrogą. Sowiety raz jeszcze wykazały, że jakiekolwiek próby wciągnięcia ich w orbitę kultury europejskiej są z góry skazane na zagładę.**

Wspólność wyznania pokonała różnice

między polskimi i niemieckimi ewangelikami.

Warszawa (Tel. wł.).

Za sprawą umiarkowanych żywiołów udało się pokonać rozłam narodowościowy, jaki groził Kościołowi ewangelickiemu. Podczas trzeciej kadencji synodu konstytucyjnego obie grupy: niemiecka i polska, zgodziły się na wspólną ustawę o stosunku Kościoła do państwa, jak również na wspólnie **opracowaną ustawę kościelną.** We wtorek dnia 10 b. m. rozpoczną się obrady czwartej kandencji synodu konstytucyjnego.

Jak Warszawa przyjmować będzie

marszałka Focha.

Warszawa. (AW.).

Celem uczczenia bohatera wojny światowej marszałka Focha, który przyjeżdża do stolicy dn. 2 maja br. **zawiązuje się komitet przyjęcia.** Proponowany jest przyjazd wieczorem, aby dać możność urządzenia pochodu z pochodniami. **Dnia 3 maja marszałek Foch uczestniczyć będzie w odsłonięciu pomnika Poniatowskiego, a popołudniu Prezydent wydaje przyjęcie w Belwederze, poczem odbędzie się raut na zamku.**

Gen. Lerond przyjechał do Polski.

Uniwersytet Jagielloński wręczy mu doktora honoris causa.

Warszawa. (AW.).

Wczoraj przyjechał do Warszawy jenerał Lerond. Po czterotygodniowym pobycie w stolicy generał uda się do Poznania, stąd zaś do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczyste wręczenie mu dyplomu doktora honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z Krakowa przez Lwów generał Lerond wyjeżdża do Rumunji.

† Prof. Semkowicz.

Lwów. (PAT.).

Wczoraj zmarł tu śp. Dr. Aleksander Semkowicz, emerytowany dyrektor bibljoteki **uniwersyteckiej,** były profesor **uniwersytetu, redaktor „Kwartalnika historycznego“,** członek korespondent Akademji Umiejętności, oraz członek wielu towarzystw naukowych.

Cukier dla miast.

Warszawa (PAT).

Dziś dnia 4 bm. o godz. 10 rano w głównym komisarjacie walki z drożyzną odbędzie się konferencja z przedstawicielami producentów cukru celem **ustalenia kontygentu cukru dla miast na kwiecień.**

Śmierć dyrektora urzędu emigracyjnego.

Warszawa (PAT).

Wczoraj w biurze urzędu emigracyjnego zmarł dyrektor tego urzędu **Józef Okołowicz.**

Niekoronowany władca Niemiec.



Hugo Stinnes, słynny finansista i przemysłowiec niemiecki, jest właściwie obecnie niekoronowanym władcą Niemiec, przy pomocy bowiem swoich pieniędzy dyktuje Niemcom taką politykę, jaka najbardziej dogadza jego interesom.

Czy Niemcy przestały być państwem policyjnem.

Myli się ten, ktoby sądził, że dawne państwo niemieckie zmieniło się wskutek przewrotu powojennego. Socjaliści większości i niezawiśli, którzy szczycą się wielką zasługą przeobrażenia Niemiec na państwo demokratyczne, zdołali zdobyć zaledwie kilka miejsc prowincjonalnej władzy wykonawczej obok własnego prezydenta Eberta, który trzyma się na stanowisku dzięki uzyskanej przy ostatnich wyborach większości lewicowej. W gabinetach powojennych przechodziły teki z rąk jednej nieudolnego do rąk drugiego. Mężów takic jak Müller, któremu Niemcy wiele zawdzięczają w sprawie reparacji mało posiada lewica niemiecka, a głośny Kautsky jakoś nie odważa się przyjąć fotelu, by w myśl jego własnej teorji zrealizować nowy kierunek ekonomji i wyciągnąć Niemcy z „zacofanego" systemu podatkowego.

W rzeczywistości jednak w **Niemczech nie zmieniło się wcale, a najmniej w kierunku utraty charakteru państwa niemieckiego jako państwa policyjnego.**

Fakt ten tłómaczy się szczególną psychologją Niemca, który „dryllem" wojskowym przesiąkł nawskróś i którego horyzont myślenia i działania obraca się w ściśle zakreślonych przez władzę granicach, opozycji Niemiec nie zna, jeśli tylko działanie jego byłoby sprzecznem z tem co nakazała władza; czyni to nieraz z niechęcią, lecz poddaje się zarządzeniu.

Z tego względu też dają się wytłómaczyć ustawy i rozporządzenia niemieckie wymierzone tak radykalnie przeciw zarobkom robotników, a które nie przeprowadza się w sposób zwykły, tj. przez dobrowolne uiszczanie podatku przez obywatela, lecz strąca mu się wprost 10 proc. od jego zarobku co miesiąc, a pracodawca wnosi tę kwotę za robotnika do kas państwowych. System ten upraszczający ściąganie podatku sprzeczny jest jednak z zasadą głoszoną przez socjalistów swobody obywatela; zaprowadzili go socjaliści, a po opuszczeniu władz okupacyjnych G. Śląska wprowadzili go i na tym obszarze. Ustawa to nosi najwyraźniej charakter ustawy państwa policyjnego.

Ostatnim wyrazem tej stale się objawiającej tendencji jest rozporządzenie do ściągania z robotników w drodze podobnego potrącenia tzw. „Ruhrspende". Rzekomo na ofiary okrucieństw francuskich, w rzeczywistości zaś na utrzymanie bojówek wałęsających się po Zagłębiu Ruhry kazał rząd ściągnąć z obywateli „ofiarę". Opozycji większej nie było, jedynie robotnicy polscy kopalni „Prusy" pod Miechowicami zastrajkowali wskutek tego rodzaju zdzierstwa. „Ofiarę" jednak i z nich Niemcy ściągną, gdyż i oni nie zdołają już zmienić systemu policyjnego, który zaniklszy przejściowo fikcyjnie odżył na nowo.

Pożyczka francuska dla Jugosławji.

Umowa pożyczkowa między Jugosławją a Francją w sprawie pożyczki 300 miljonów franków francuskich podpisana została przez jugosłowiańskiego posła w Paryżu.

Rewolucję w Rumunji usiłują wywołać żywioły bolszewickie.

Wiedeń. (AW).

Donoszą z Paryża, że **dotychczas niema żadnego autentycznego potwierdzenia pogłosek o wybuchu rewolucji w Rumunji,** jednakowoż w kołach poinformowanych położenie rządu rumuńskiego uważają za **bardzo trudne,** przypuszczają jednak, że poczynione zarządzenia wojskowe wystarczą do utrzymania spokoju.

Żywioły bolszewickie, które ostatnio w wielkiej liczbie przedostały się z Rosji do Rumunji, **usiłują wywołać zaburzenia,** jednak niema powodu do obaw, by wybuchły jakieś większe rozruchy.

Czy wojna domowa w Asutrji?

Wiedeń. (PAT).

Jak donoszą dzienniki poranne, w **poniedziałek w pobliżu góry Exelberg pod Wiedniem** przyszło do starcia na broń palną między grupą uzbrojonych **narodowych** socjalistów a grupą **socjalnych demokratów.** Dano około 140 **strzałów.** Kilku socjalnych demokratów odniosło lekkie rany.

Bandy rabusiów i morderców nie można uważać za rząd.

Anglja nie uznaje „de iure" rządu sowietów z powodu jego polityki bezprawia.

Londyn (AW).

Na jednym z ostatnich posiedzeń **angielskiej Izby gmin** wywiązała się w sprawie stosunku Anglji do Rosji debata, w czasie której sprecyzowano angielski punkt widzenia odnośnie do rządu sowieckiego. Mianowicie na interpelację dwóch posłów zabierał głos **podsekretarz stanu Mac Neil,** który oświadczył między innemi: Przy regulowaniu swojego stosunku do któregokolwiek z państw, a w szczególności odnośnie do sprawy **uznania go,** kieruje się Anglja dwoma zasadami: 1) Czy rząd danego państwa gwarantuje definitywny prawny **system,** oraz 2) **prawne, cywilizowane wydawanie wyroku. Dotychczas** rząd rosyjski tych **dwóch warunków nie spełnił.** I jak długo będzie kontynuował obecną politykę, tak długo niema mowy o czem innem, jak tylko o uznaniu go de facto, co musiało nastąpić siłą rzeczy.

Tak więc to oświadczenie angielskiego podsekretarza stanu wyjaśnia niedwuznacznie sowietom odnoszenie się Anglji do ich systemu rządowego.

Szczegóły nieudałego zamachu stanu w Niemczech.

Berlin. (PAT).

Pewien były oficer, aresztowany na Pomorzu, nie krył się w swych zeznaniach z tem, że jego zdaniem **zamach miał być dokonany najpóźniej w połowie kwienia.** W tym czasie także **na Śląsku, w Hanowerze, Westfalii i w innych prowincjach miała być równocześnie podjęta wielka akcya.** U jednego ze spiskowców, byłego oficera sztabu, znaleziono **szczegółowy plan służby telegraficznej** między Berlinem, Wrocławiem, Monachium, Passawą i Lipskiem oraz **szyfry** dla kierowników zamachu. Wśród kierowników zamachu wymieniany jest **pułkownik Bauer,** który podczas wojny był zaufanym doradcą **Ludendorffa** w głównej kwaterze armii, a który zbiegł od czasu zamachu Kappa i **poszukiwany był listami gończymi** Wśród planów wojskowych, które znaleziono przy rewizyi, był **plan wojskowego oszczęnia Berlina.** Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że niektórzy komendanci **Reichswehry popierali akcyę Rossbacha** i jego projekty. Mówią, że delegaci Rossbacha byli u niektórych **komendantów** Reichswehry i prosili ich o wysłanie **żołnierzy,** podoficerów i oficerów na **poufne zebranie do Wannsee,** które miało się odbyć **na kilka dni** przed aresztowaniem Rossbacha.

Liga Narodów radzić znów będzie nad rozbrojeniem.

Wiedeń. (PAT).

Kwietniowa sesja Rady Ligi narodów, która tym razem odbędzie się pod przewodnictwem angielskim, zajmie się oprócz **sprawy odbudowy Austrji,** także **kwestją rozbrojenia.** Referat w tej sprawie obejmie delegat włoski. Rada Ligi narodów zbada możliwość natychmiastowego przeprowadzenia uchwały mieszanej komisji w sprawie rozbrojenia idącej w tym kierunku, aby Rada Ligi narodów przedłożyła wszystkim członkom Ligi projekt wzajemnego traktatu gwarancyjnego, opracowany przez Roberta Cecila.

Nowe wybory w Turcji.

Paryż. (PAT).

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w Angorze przyjęto znaczną większością głosów wniosek w sprawie **natychmiastowego zarządzenia nowych wyborów.**

Głód w Rosji.

5 miljonów głodnych, 2 miljony przeznaczone na śmierć.

Moskwa. (AW).

Według urzędowego doniesienia, głoduje obecnie **w Rosji i na Krymie około 5 miljonów ludności.** Liczba wspieranych przez rząd przekracza **miljon.** Zagraniczne towarzystwa ratunkowe rozdzielają około **2 miljony dziennych porcji żywnościowych.** Pozostaje więc **2 miljony, które potrzebują niezbędnego wsparcia,** aby móc przetrzymać okres czasu aż do nowych żniw, które zapowiadają się dobrze.

Samobójstwo bankiera austrjackiego

Wiceprezydent Anglobanku, Dr. Wilhelm Rosenberg, usiłował popełnić dziś rano samobójstwo i zranił się tak ciężko z rewolweru, iż w kilka chwil potem zakończył życie. Rosenberg był znany jako **powaga finansowa europejska, był głównym doradcą** rządu austrjackiego i w akcji sanacyjnej odegrał bardzo ważną rolę. **Liczył on lat 50.** Powodem samobójstwa były **nieszczęśliwe stosunki familijne.**

Faszyści na Bukowinie.

Lwów. (AW).

Donoszą z Czerniowiec: Policja rumuńska **wpadła na trop konspiracyjnego** ruchu faszystów **rumuńskich.** Skonfiskowano wszystkie dokumenty. W akcji faszystów brało udział **wiele osób wojskowych.**

Bilans wojny światowej.

(l.) W rocznem sprawozdaniu szwajcarskiego Banku Depozytowego i Kredytowego obliczone są **ogólne koszta wojny światowej na 1,093.601 miljardów franków szwajcarskich;** z sumy tej wydały na wojnę **państwa ententy 762.760 miljardów,** zaś mocarstwa **środka 330.841 miljardów franków szwajcarskich. Aby potężną tę sumę w monetach srebrnych** módz przetransportować, musiałoby się użyć **w tym celu 500 wagonów kolejowych po 10 ton; gdyby pieniądze te były w złocie, wypełniłyby one 32 wagonów.**

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Czy banki polskie oddziaływują na wzrost drożyzny?

Co mówi o tem przedstawiciel kupiectwa? — Wyśrubowane procenty. Kto winien? — Gdzie są miljardy marek codziennie drukowanych, skoro ich nieposiadają banki? — Za wiele banków. — Interesy banków z kupcami odbijają się na... konsumencie.

Kraków w kwietniu.

Kwestja przyczyn wywołujących drożyznę w Polsce była dotychczas dość poetycko traktowana przez naszą opinję publiczną a częściowo i przez prasę. **Klęskę społeczną, jaką jest powyższa kwestja,** rozpatrywano dotąd raczej **teoretycznie,** nikt albo niewielu tylko rozpatrywało ją jako zjawisko **ekonomiczne** właśnie z tego punktu widzenia.

Ażeby dać obraz opinji ludzi **realnie** odczuwających drożyznę i z nią mających bezpośredni kontakt, postanowiliśmy dać szereg wywiadów na temat powyższy i, dziś zaczynamy pierwszym. **Jest to opinja wybitnego krakowskiego kupca.**

Pytanie pierwsze naszego współpracownika było w tej materji następujące:

Czy i w jaki sposób banki oddziaływują na wzrost drożyzny?

— Odpowiedź na to pytanie wymaga specjalnego studjum, opartego na materjale cyfrowym; w wywiadzie dziennikarskim można co najwyżej poruszyć bardzo ogólnie ten problem.

Istotnie banki wywierają pewien wpływ na kształtowanie się cen towarów już to w ten sposób, że świadomie zmuszają kupca do śrubowania cen towarów, udzielając mu wysoko oprocentowanego kredytu na zakupno towarów, albo robiąc do spółki z nim dany interes lub też odmawiając mu kredytu. Jeśli bank, mając kredyt w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej **na 12 proc. w stosunku rocznym, bierze od** kredytu kupieckiego 6 proc. miesięcznie a nawet więcej, to **nadmierny zysk zapłaci bankowi nie kupiec, lecz konsument.** Wobec drogiego kapitału kupiec może tylko taki towar zakupywać, na którym może tyle zarobić, aby po pokryciu odsetek od pożyczonego kapitału, mógł jeszcze otrzymać pewien dochód za swoją pracę. Banki usprawiedliwiają się znowu, że **z powodu braku kapitału muszą liczyć wysokie odsetki,** w przeciwnym razie nie pokryłyby kosztów administracyjnych.

— Gdzież się podziewają owe miljardy ciągle drukowanych marek, skoro banki ich nie posiadają?

— Wobec spadku wartości naszej waluty ustała oszczędność, każdy od marki ucieka. Największy rezerwoar gotówki znajduje się, mimo wszystko w rękach żydów; takie jest moje zdanie — stwierdzam tylko fakt, który nie potrzebuje żadnych dowodów dla człowieka znającego cokolwiek nasze stosunki gospodarcze. Żydzi w razie potrzeby prędzej zbiorą na dany interes **100** miljonów, niż kupcy chrześcijańscy **10** miljonów. Dalej — musi pan wiedzieć, że obroty na czarnej giełdzie wynoszą dziennie od 20.000 do 30.000 dolarów, tj. około miljarda marek.

— A czy przypadkiem nie mamy za dużo banków?

— Bezsprzecznie, że jest ich zawiele i małych, wskutek czego obieg gotówki zanadto jest rozdrobniony, a rezultat taki, że dla sfinansowania zakupna kilku wagonów cukru trzeba tworzyć konsorcjum aż z kilku banków.

— Jeszcze ostatnie pytanie! **Wspomniał Pan o interesach robionych przez banki do spółki z kupcami, jakiż cel mają banki w takich interesach?**

— Cel — osiągnięcie jak największego zysku; bank tylko w takim wypadku pójdzie na interes do spółki z kupcem, jeśli są widoki dobrego zarobku w krótkim czasie. Kupiec daje swoją firmę, bierze wszelkie ryzyko na siebie, daje swoją pracę, — bank zaś tylko kapitał, no i po zlikwidowaniu interesu należy oddać **bankowi umówiony zysk, najczęściej w połowie.** Na interesy niezbyt rentowne żaden bank nie pójdzie, a co więcej nawet kredytu nie udzieli, tłómacząc się brakiem kapitału.

Smutne to, — lecz prawdziwe!

Nowe marki stemplowe.

15-go kwietnia b. r. będą wpuszczone w obieg marki stempowe wartości 1000, 2000, 3000 i 5000 Mkp.

Rozporządzenie o karach za zwłokę w płaceniu podatków.

Uchwalone przez ministra skarbu rozporządzenie, ukaże się w najbliższych dniach. Będzie ono dodatkowem rozporządzeniem w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 9 marca 1923 r. o karach za zwlokę oraz o kosztach (dz. U. R. d. Nr. 31 poz. 189). Składa się ono z 14 paragrafów, przy których znajduje się szereg przykładów ilustrujących wymiar kary w procentach, o uprzedzaniu przez izby skarbowe płatników w odpowiednio przewidzianych terminach i t. d.

Jak zaradzić brakowi mieszkań?

Nowa ustawa czeska. — Co wywołało u nas nędzę mieszkaniową. — Najświeższy dowód- Katowice. — Społeczeństwo domagać się musi wprowadzenia tej ustawy w Polsce.

Dla zaradzenia brakowi mieszkań, tudzież dla poparcia ruchu budowlanego, do parlamentu czechosłowackiego wniesiono projekt prawa, nakazującego wszystkim bankom i wielkim towarzystwom przemysłowym wybudowania w ciągu dwóch lat gmachów na biura swoje i mieszkania dla personalu.

Poza tem każda osoba, posiadająca płynny majątek w sumie powyżej dwóch miljonów koron lub dochód roczny powyżej 30.000 koron, obowiązana będzie również wybudować sobie dom własny w przeciągu powyżej określonego czasu, jeżeli jeszcze nie posiada domu na terytorjum Czechosłowacji.

Ustawa czeska formalnie nakazuje naśladowanie jej w Polsce. **U nas w większej mierze aniżeli gdzieindziej rozwinął się pasek mieszkaniowy.** W rabunkowej gospodarce mieszkań zawodniczyły banki i kantory wymiany pieniędzy, które po wojnie wyrastać zaczęły jak grzyby po deszczu. Dziś jeszcze nie skończyła się ta robota, tolerowana w niezrozumiały sposób przez rząd. **Brutalnie rozbija się mieszkania, burzy się wewnątrz hotele i restauracje, a na ich miejsca powstają „niezbędne“ banki.** Słynne „odstępne“ stało się dziś w Polsce nieomal opłata zwyczajną i legalną, gdyż rzadko słychać, by kogoś ukarano zato, że mieszkanie odstąpił bankowi za miljony.

Dowodem, że banki w pierwszym rzędzie przyczyniły się do dzisiejszej naszej nędzy mieszkaniowej jest fakt, że **w Katowicach przed objęciem Śląska przez Polskę istniało około 10 instytucji bankowych. Już po decyzji genewskiej zaczęła się w Katowicach podobna** robota jaką praktykowano oddawna już u nas. Nieznane tam dotąd „odstępne“ zrobiło swoje i Niemcy nawet chętnie przyjmować zaczęli „Abstandsgeld“ za mieszkanie. **Mimo nędzy mieszkaniowej, jaka panowała już przed objęciem Śląska w Katowicach ulokowało się tam około 30 filji różnych banków,** co wywołało wówczas nawet wśród Niemców ironiczny dowcip, że **„Niemcy budują fabryki, a Polacy kantory wymiany pieniędzy“.**

Co nie zrobiły banki tego dokonały **różne** towarzystwa przemysłowe, domy handlowe, jakieś **„uczciwości“, „rzetelności“, „prace“ „obroty“,** pozbawiając ludzi mieszkań i powiększając nędzę mieszkaniową.

Ustawa czeska skierowaną jest przeciw tym właśnie instytucjom, które w przeważnej mierze wytworzyły obecne straszne stosunki mieszkaniowe. Jest ona tak słuszną, że **społeczeństwo całą siłą domagać się musi, by ją w Polce również zaprowadzono.**

Polska posiada poddostatkiem bydła i nierogacizny

Ilościowo bydła mamy dosyć, jakościowo jednak mniej. — Nadmiar nierogacizny.

Kraków, 4 kwietnia.

Na podstawie zestawień departamentu weterynarji ministerstwa rolnictwa okazuje się, że Polska posiada podostatkiem bydła i nierogacizny.

I tak stan bydła rogatego pod względem ilościowym doszedł już prawie do normy przed wojennej, a w Małopolsce Wschodniej nawet przewyższył ją. Pod względem jakościowym natomiast obecny stan bydła jest o wiele niższy niż przed wojną; odczuwa się brak bydła dorosłego, a za dużo mamy młodych cieląt. Skutkiem tego podaż bydła w większych ośrodkach miejskich jest mniejsza niż popyt.

Co się tyczy nierogacizny to według spisu urzędowego **z** roku 1921 mieliśmy 5,170.612 sztuk świń. Ponieważ przyrost świń stale wzrasta można przyjąć na śmiało, że w roku 1922 było już **6,500.000 sztuk świń.**

Przed wojną spożycie mięsa wynosiło 16,8 kg. na głowę rocznie. Przyjąwszy, że obecnie jada mięsa więcej ludność miejska, można powiedzieć, że **roczna kosumcja mięsa na głowę w Polsce** wynosi **20 kg.,** z czego wieprzowiny mniej więcej połowa t. j. 10 kg.

Ponieważ mamy 28 miljonów ludności, więc **rocznie kraj nasz potrzebuje 280 miljonów kilogramów mięsa wieprzowego.** Licząc skromnie, iż jedna świnia waży tylko 60 klg., otrzymamy, że **Polska potrzebuje** dla **zaspokojenia swej konsumcji 4 miljony 666 tysięcy 700 sztuk świń.** Wobec tego pozostaje nam **nawet** nadwyżka przeszło **1,700.000 sztuk świń.**

Zamiast wieńca.

Prezes rady ministrów Sikorski, złożył zamiast wieńca na trumnę ś. p. arcybiskupa Ks. Bilczewskiego 1 miljon marek na rzecz ochronek lwowskich do dyspozycji ks. biskupa Twardowskiego.

Program zwiedzania miast polskich przez amerykańską misję gospodarczą.

Amerykańska misja gospodarcza o której przyjeździe donosiliśmy onegdaj, przybywa do nas bezpośrednio z Rzymu, gdzie brała udział w międzynarodowym kongresie Izb Handlowych. Wyłonił się komitet przyjęcia tej misji na którego czele stoją: podsekr. stanu w min. kolei **p. Julian Eberhardt oraz prezes** amerykańsko-polskiej izby handlowo-przemysłowej, p. Leopold Kotnowski. Program pobytu obejmuje: dnia 5 kwietnia zwiedzenie Katowic, 6-go przyjazd do Warszawy o godzinie 9.05, 8-go przyjazd do Poznania, 9go przyjazd do **Łodzi,** 10 do Krakowa i 11 wyjazd do Wiednia.

Co Polska wywiozła do Finlandji?

Według danych zebranych przez polski konsulat w Helsingforsie polski wywóz do Finlandji osiągnął znaczny rozwój. Wywozi sie głównie **materjały włókiennicze,** jak wyroby bawełniane, **ubrania, koce,** wyroby pluszowe i welurowe, worki i t. p. Wywozi się również znaczną ilość **nafty, smarów,** benzyny i parafiny. **Wywieziono również** do Finlanji w roku **1922 przeszło 44000 tonów cukru.**

Utrzymanie zakazu wywozu żywności

Komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił bezwzględny zakaz wywozu artykułów pierwszej potrzeby wszelakiego gatunku z wyjątkiem jaj. Decyzja powyższa powzięta została w przekonaniu, iż każde odchylenie w kierunku zakazu wywozu żywności mogłoby spowodować niepożądane dla państwa skutki. Z szeregu innych spraw komitet ekonomiczny uchwalił wprowadzić pewną opłatę od wywozu drzewa. Definitywna decyzja podana będzie do wiadomości zainteresowanych po uzgodnieniu szczegółów technicznych pobierania tej opłaty przez zainteresowane urzędy.

Zmniejszenie eksportu węgla polskiego.

W związku z wypowiedzeniem marki niemieckiej na Górnym Śląsku i zastąpieniem jej dnia 10 marca br. przez markę polską, zauważyć się daje według ostatnich wiadomości zmniejszenie popytu na węgiel polski zagranicą. Na razie trudno jest zorjentować się w przyczynach tego zjawiska. Przypuszczalnym powodem jest zakup dewiz polskich potrzebnych do powyższych transakcji, do czego zagranica nie była dotąd przyzwyczajona.

Śląski ruch turystyczny.

Odbyło się w Katowicach walne posiedzenie Towarzystwa turystycznego „Beskid“. — Przewodniczącym został dr. Parczewski. Towarzystwo dążyć zamierza do zorganizowania oddziałów w każdem większem mieście województwa. Wycieczki ludności górnośląskiej mają jeszcze doniosłe znaczenie przez to, że przez poznanie kraju przyczynią się do utrwalenia związku Górnego Śląska z resztą Macierzy.

Adler z czarną ręką.

Od pewnego czasu zaczęły wpływać do policji warszawskiej skargi licznych osób na niejakiego Henryka Adlera.

Osobnik ten rozsyłał listy z żądaniem wypłacenia pewnej sumy pieniężnej, grożąc w razie odmowy śmiercią. Adresu oczywiście nie podawał, a pieniądze polecał przesyłać w kopercie do urzędu pocztowego przy ul. Fredry na imię Henryka Adlera.

Kilku bojaźliwych adresatów ulękło się pogróżek szantażysty, który najspokojniej podjął pieniądze.

Policja, chcąc ująć hultaja, wysłała na nazwisko Adlera paczkę do wspomnianego urzędu, gdzie jednocześnie zaczęli dyżurować dwaj wywiadowcy.

Tym razem jednak nicpoń po przesyłkę nie zgłosił się wcale.

Jeżeli ktokolwiek otrzyma tego rodzaju korespondencje, powinien niezwłocznie zawiadomić policję, która w roku ubiegłym ujęła 2 takich ptaszków tytułujących się „Czarną ręką“.

Na moście kolejowym znaleziono głowę ludzką.

Na moście kolejowym na drodze Brześć Litewski—Chełm dostał się pod pociąg dozorca tego mostu Wincenty Filipow.

Zwłok nie znaleziono, lecz tylko czapkę, kożuch i potłuczoną latarkę. Śladów krwi niema.

Istnieje przypuszczenie. że trup wpadł do rzeki, która w tem miescu jest bystra i głęboka.

Pawilon polski na wystawie w Chicago.

Towarzystwo „Polskie Wystawy Ruchome“ w porozumieniu z Izbą Handlową Polsko-Amerykańską w Warszawie, przystąpiło do zorganizowania pawilonu polskiego na Wystawie Międzynarodowej w Chicago, jaka się odbędzie w lipcu b. r.

W tym celu Towarzystwo „Polskie Wystawy Ruchome“ rozesłało do szeregu przedsiębiorstw przemysłowych wezwania dostarczenia kolekcji ich wyrobów. Termin dla dostarczenia kolekcji tej ustalony został na dzień 15 kwietnia b. r.

Udział w wystawie nie jest połączony z żadnemi kosztami.

I Chińczycy znają Polskę.

Z włocławskiej poczty został wysłany list do Równego. Nie wiadomo w jaki sposób list został przesłany do Chin. Poczta z Chin odesłała list z powrotem, skąd przyszedł z uwagą na kopercie: Miejscowość ta znajduje się w Polsce.

Dymisja dyrektorów teatru.

W magistracie warszawskim podpisano dymisję dyrektorów teatru „Rozmaitości“ p. Ludwika Solskiego i teatru im. Bogusławskiego p. Bolesława Gorczyńskiego.

Obie dymisje mają być wręczone dyr.: Solskiemu i Gorczyńskiemu. Zawierają one wymówienie stanowisk od 1 września br.

Komisarze oszczędnościowi

Dowiadujemy się, że sprawa nominacji nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego nie jest jeszcze załatwioną; powołani zostali jedynie w charakterze pomocników komisarza oszczędnościowego p. Karol Kirst, naczelnik wydziału w ministerstwie sprawiedliwości i p. Tadeusz Sznuk, radca ministerjalny w prezydjum rady ministrów.

Nowe rozporządzenie w sprawie dezerterów.

Ministerjum spraw wojskowych opracowało nowe rozporządzenie o postępowaniu z dezerterami, które w najbliższych dniach zacznie obowiązywać.

Zamordowanie parocha prawosławnego.

W ubiegłym tygodniu został zamordowany przez nieznanych osobników paroch prawosławny we wsi Jarosz w powiecie Święciańskim.

Reorganizacja województw.

Ministerjum spraw wewnętrznych przygotowuje obecnie reorganizację urzędów wojewódzkich. Przy tej reorganizacji ma być zastosowana najdalej posunięta oszczędność.

Dlaczego mięso drożeje, gdy bydła mamy dosyć?

Anormalne stosunki w handlu mięsnym. — Bez pośredników ani rusz! — Kasy targowe. — Masowy wywóz mięsa na Górny Śląsk.

Kraków, 4 kwietnia.

Jak wykazaliśmy powyżej, Polska posiada podostatkiem bydła i nierogacizny, doniedawna sprowadzaliśmy ponadto jeszcze bydło z Rumunji — a tymczasem z dniem każdym drożyzna mięsa rośnie i wzmaga się.

Czem więc to właściwie wytłómaczyć?

Wiele przyczyn zdaje się wpływa na drożyznę mięsa, jedną z głównych jednak to anormalne stosunki jakie zapanowały w handlu mięsnym. Na targach mięsnych brak jest jakichkolwiek organizacji, któreby umożliwiły mniejszym zakładom rzeźniczym nabywanie towaru mięsnego wprost od producentów bez opłacania pośredników, którzy w ten sposób dorabiają się majątków, pasożytując na kieszeniach konsumentów i detalistów.

Stan kas targowych przedstawia się fatalnie, w wielu miejscowościach wogóle brak ich, a przecież zadaniem kas takich jest udzielenie krótkoterminowego i taniego kredytu na zakup materjału rzeźniczego.

Na drożyznę mięsa wpływa poniekąd i ten fakt **iż w ostatnich miesiącach mięso jest masowo wywożone na Górny Śląsk.** Robotnicy bowiem tamtejsi, którzy przybywają na roboty ze strony niemieckiej, wywożą ze sobą znaczne ilości mięsa, wskutek czego cena mięsa na Górnym Śląsku jest wyższa niż w innych ośrodkach a to wpływa też na zwyżkę cen w poszczególnych miastach, gdyż hurtownicy wysyłają obecnie mięso głównie na Górny Śląsk.

Giełda, która ma powstać i... zbankrutować

Projekt utworzenia giełdy dla Górnego Śląska. — Na razie zebranie półoficjalne pod egidą Związku banków śląskich. — Czy nie podzieli losu giełdy łódzkiej.

Sfery kompetentne noszą się z zamiarem otworzenia w Katowicach giełdy pieniężnej. — Zdaniem kół zainteresowanych giełda urzędowa będzie mogła być otwarta dopiero wówczas, gdy na Śląsk będzie rozciągnięta polska ustawa o orgnizacji giełd. Na razie projektowane są zebrania giełdowe półoficjalne pod egidą związku banków i izby handlowej.

W związku z powyższem w kołach zainteresowanych wyrażane są obawy, czy giełda katowicka nie podzieli losów giełdy łódzkiej. — W Łodzi w swoim czasie wskazywano na konieczność stworzenia lokalnej giełdy pieniężnej któraby mogła zaspakajać kolosalne zapotrzebowanie waluty dla przemysłu łódzkiego. Okazało się jednak, że wszystkie zlecenia walutowe przekazywano przez banki łódzkie do Warszawy i giełda łódzka świeci pustkami.

Wykrycie fabryki fałszywych banderoli skarbowych.

Jankiel, który nie gra na cymbałach, ale fałszuje banderole. — „Spirytus pejsachowy świąteczny“. — Beckermann, Mandelbaum i spółka.

Onegdaj policja warszawska dowiedziała się, że w mieszkaniu Jankiela Beckermanna przy ul. Franciszkańskiej mieści się tajna **fabryka spirytusu.** Wysłano natychmiast wywiadowców, którzy mieli stwierdzić, czy donos polega na prawdzie. Rewizja jednak przyniosła rezultat lepszy aniżeli oczekiwano.

Na miejscu znaleziono bajkę, zawierającą 5 wiader spirytusu, **58 butelek spirytusu obanderolowanego fałszywemi skarbowemi banderolami oraz opaskami w języku żydowskim z napisem: „Spirytus pejsachowy świąteczny“.**

Nadto znaleziono wielką ilość pustych butelek, fałszywych banderoli i etykiet. Świadczy to niewątpliwie, że produkcja i handel odbywały się na wysoką skalę. Na butelkach były nalepione etykiety z napisem „Fabryka spirytusu dla celów leczniczych Siltera w Lublinie“.

Beckermann, jako wspólnika wskazał niejakiego Mandelbauma, który mieszkał w tymże domu.

Mieszkanie Mandelbauma, składające się z trzech pokoi było nadzwyczaj bogato umeblowane, on sam zaś uciekł.

Wartość znalezionego spirytusu wynosi z górą 2 miljony marek.

Zamknięcie trzech związków zawodowych robotniczych za szerzenie komunizmu.

Warszawa w kwietniu.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę **Rady Klasowych związków zawodowych** a w szczególności: robotniczego związku **tytoniowego, drzewnego i cukrowniczego** o szerzenie agitacji komunistycznej w kraju.

Wprawdzie śledztwo nie dostarczyło żadnych danych tego rodzaju, ażeby na ich podstawie można było jakiejś osobie fizycznej wytoczyć dochodzenia, ale z raportów politycznych wynikało jasno, że związki, jako organizacje szerzą robotę antypaństwową o charakterze komunistycznym.

Wobec tego zarządził sąd **rozwiązanie związków zawodowych i zniszczenie literatury komunistycznej znalezionej w lokalu.** Związki zawodowe robotników wymienionych gałęzi znalazły się skutkiem tego bez specjalnego lokalu.

Zaznaczyć należy, że dużą większość i siłę stanowią w związkach socjaliści.

Kronika światowa

Po śmierci Lenina obejmą rządy w Rosji... monarchiści?

Co obmyśla zjednoczenie dawnych monarchistów i czarnosecińców w Paryżu? — Sowiet monarchistyczny z cesarzami. — Kultura zachodnia jest przyczyną upadku Rosji! — Formalne porozumienie między bolszewikami i czarnosecińcami.

Dopiero obecnie w kołach miarodajnych rosyjskich otrzymano dosłowny tekst obowiązującego programu, zatwierdzonego przez Zjednoczenie Rosyjskich Monarchistycznych Organizacji, wyłonione w czasie kongresu w Paryżu. Program ten opublikowany jest w zasadniczych wyjątkach między innemi przez emigracyjny organ paryski „Poslednija Nowosti“.

Naczelną organizacją zjednoczonych monarchistów jest od chwili obecnej najwyższy sowiet monarchistyczny, który podlega zwierzchniej władzy byłej cesarzowej, a faktycznemu kierownictwu Markowa II. Naczelnym wodzem sił wojskowych zamianowany jest wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, jednakowoż w charakterze militarnego wykonawcy. Program opublikowany obecnie przez najwyższy Sowiet został ostatecznie opracowany na tajnym prawodawczym zjeździe w Wiedniu w listopadzie 1922 r.

Program przedstawia się jak następuje:

U wstępu zaznacza on, że przyczyną wszystkiego złego w Rosji, przedewszystkiem zaś obecnej katastrofy, jest przejęcie się ideami zachodu, które było cechą charakterystyczną poprzedniej epoki. Trzeba zniszczyć wszystkie ślady historji Rosji, począwszy od czasów Aleksiego Michajłowicza do ustroju z przed r. 1917, co jest niemożliwe. Nowy monarchistyczny ustrój opierać się będzie na podstawach prawosławia, ludowości — narodowości i samodzierżawja, jednakowoż cerkiew zostanie oddzielona od państwa i zachowa wobec niego stosunek analogiczny do tego, jaki dziś istnieje w Rosji sowieckiej. Oczywiście z tą różnicą, że cerkiew będzie najwyżej uprzywilejowaną podporą ustroju. Pozostałe religje będą tolerowane, lecz nie będą miały praw rozprzestrzeniania się. Ziemia zostanie względnie upaństwowioną i stanowić będzie wyłącznie własność monarchji. Praca jest w zasadzie swobodna, lecz strajki są niedopuszczalne, jako zbrodnia przeciwko państwu. Ostatni punkt programu stwierdza, że niedopuszczalne jest istnienie jakiejkolwiek partji politycznej lub organizacji, poza temi, które stanowią oddziały uzależnione od najwyższego monarchistycznego sowietu.

Istnieją podobno konkretne dowody stwierdzające, że pomiędzy delegatami monarchistycznymi sowietu i stronnictwami grup bolszewizmu, prowadzonemi przez Bucharina, zostało zawarte formalne porozumienie, według którego natychmiast po śmierci Lenina, Bucharin rozpocznie na spółkę z monarchistycznym sowietem przygotowania do wprowadzenia w Rosji ustroju, wyrażonego w opublikowanym obecnie programie.

Pierwszy strajk faszystowski.

(l.) Z Tryestu donoszą, iż faszystowski zawodowy związek robotniczy w Monfalcone, do którego należy 1600 robotników z warsztatów okrętowych, proklamował strajk na znak protestu przeciw usunięciu z warsztatów ośmdziesięciu robotników. Jest to pierwszy strajk w łonie organizacji faszystów.

„Popolo di Trieste“, organ faszystów, oświadcza, iż strajk ów powinien być przestrogą dla pracodawców, aby swem upartem stanowiskiem nie prowokowali niepotrzebnej walki, która może przybrać groźne rozmiary.

Reorganizacja ministerstwa finansów we Francji.

Rada ministrów we Francji zdecydowała zreorganizować ministerstwo finansów przez powołanie do życia podsekretarjatu w tem ministerstwie. Na stanowisko to został powołany poseł d'Aubigny, należący do grupy l'entente republicaine democratique — b. prezes komisji aeronautycznej.

Banki kredytowe dla artystów.

(l.) Znany wódz włoskich futurystów Marinetti wypracował projekt na założenie włoskich instytucji finansowych, których wyłącznym celem byłoby subwencjonowanie usiłowań artystycznych i dostarczanie pieniędzy wszelkim artystom na ich dzieła (manuskrypty, obrazy, rzeźby itd.), rozwój ich sztuki i podróże propagandystyczne. Marinetti miał przy tej okazji długą rozmowę z Mussolinim, który dał na projekt głośnego futurysty swą zasadniczą aprobatę.

Część prasy włoskiej odnosi się do tego projektu z pobłażliwą ironją; i tak np. dziennik „Resto del Carlino“ zapytuje co miałyby począć instytucje finansowe z obrazami futurystycznymi, które są zlepkiem z jakichś gąbek, piór strusich, serów, papieru do czyszczenia noży itd. Trudności w powstaniu takich banków kredytowych są już z góry nie do przezwyciężenia, gdyby bowiem przyszły one do skutku, to w nieskończoność rosłaby stale liczba tych osób, które mianowałaby się mianem artystów i rościłaby sobie pretensje do finansowej pomocy.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów w Czechach.

(l.) Wedle doniesienia pism czeskich, w nowej ustawie o ochronie lokatorów zajdzie pewna zmiana po uzyskaniu ostatecznej zgody w łonie stronnictw czeskich. Na mocy tej zmiany osoby, posiadające dochody wyższe nad 60.000 koron cz. będą wyjęte z pod ochrony lokatorów. Właściciele domów będą zmuszeni podwyższyć im czynsze o dalszych 60 procent tak, że w stosunku do roku 1914 lokatorzy ci płacić będą czynsz wyższy o równe 120 procent.

Szukali skarbu, znaleźli śmierć.

Zakopane miljony prezydenta Krügera. — Opowieść starego żołnierza. — Wyprawa do Afryki. — 6 dni kopania. — Śmierć 4 członków ekspedycji. — Skarb nadal pod ziemią...

(l.) Pisma angielskie donoszą, iż pewien stary żołnierz nazwiskiem Britchard, oznajmił kilku osobom w Johannisburg w Transwaalu, iż udało mu się znaleść sławny skarb prezydenta Krügera, względnie miejsce, w którem skarbu tego należało szukać.

Ów słynny skarb prezydenta Krügera, wynoszący rzekomo wiele miljonów funtów szterlingów, należy do najstarszych legend, które pozostały po zgnieceniu republiki Burów. Wedle tej legendy, miał Krüger w r. 1900, w czasie zdobycia Pretorji przez Anglików, dać polecenie zakopania pieniędzy i przedmiotów wartościowych, które należały do republiki. Stary żołnierz Britchard podał niedawno najdrobniejsze szczegóły o swem odkryciu, twierdząc nawet, że na własne oczy widział sztaby złota w liczbie 70 sztuk.

Samo opowiadanie żołnierza wystarczyło, by pięciu ludzi, chciwych owego skarbu, oświadczyło gotowość wybrania się do południowej Afryki pod wodzą Britcharda. Mała ta ekspedycja pracowała przez sześć dni gorączkowo nad odgrzebywaniem rzekomego skarbu. Dwu jej członków rozchorowało się na febrę i zmarło, dwaj inni, którym Britchard potrafił wmówić, że ślad skarbu nagle się zagubił, z trudem powrócili do Johannisburg, gdzie leżą obecnie w agonji. Britchard został postawiony przed sąd w Johannisburg i za kłamstwo oszukańcze skazany na pół roku więzienia.

Już raz poprzednio, swojego czasu, ekspedycja złożona z kilkunastu ludzi wyruszyła do Afryki celem szukania owego skarbu i padła ofiarą napaści Kafrów. W rzeczywistości siedm osób podobno miało być wtajemniczonych w tajemnicę prezydenta Krügera, z pośród tych siedmiu żyje jednak obecnie tylko jeden człowiek, lecz nikt nie zna miejsca jego zamieszkania. Ten ostatni niechybnie czeka na stosowną chwilę, aby sam odkopać mógł sławny tajemniczy skarb prez. Krügera...

Posłowie do parlamentu biorą w obronę... pchły.

Autentyczna dyskusja w parlamencie angielskim. — Nie wolno dręczyć pcheł, ale... zabijać wolno.

(l.) Pchła posiadała dotąd bardzo nędzną opinję. Bestyjka ta, która najniespodziewaniej przyczepia się tu i tam do człowieka i wysysa mu krew, aby zapewnić sobie w ten sposób codzienne pożywienie, była do tej pory określana jako jedna z małych plag ludzkości... Gdy się schwyciło owe niemiłe ze wszech miar stworzenie, skazywało się je na śmierć natychmiastową.

Tymczasem obecnie nie wolno naruszyć pchły, tak zadekretowała po długich obradach angielska Izba gmin; pchła staje się odtąd świętem zwierzęciem, tak zadecydowali posłowie angielscy. Jeden z nich podjął się obrony tych stworzeń i w wymownych słowach przedstawił z trybuny martyrologję pcheł tresowanych...

Deputowany angielski, który na mocy praw metampsychozy był może tam kiedyś pchłą w jakiemś poprzedniem życiu, przedstawił swym kolegom losy pcheł tresowanych, które w rozmaitych cyrkach i budach jarmarcznych zaprzęgane są do miniaturowych wózków papierowych i pełnią rolę koni, stwierdzając, że stworzenia te cierpią niewymownie i że jest rzeczą niegodną świata cywilizowanego męczyć tak bezbronne robactwo...

Izba gmin rozczulona obrazem owych pchlich tortur, z rozdartem sercem przyjęła wniosek mowcy i uchwaliła jednogłośnie ustawę zabraniającą tresury pcheł, upodabniającą owego pasożyta do słonia indyjskiego i lwa abisyńskiego.

Gdyby żył dziś La Fontaine lub nasz Jachowicz, jakiż piękny miałby temat do bajki... „Pchła i poseł!“ Nauka zaś moralna z tej bajki, że posłowie angielscy mają widocznie dużo czasu do stracenia i lepiejby zrobili, zajmując się niedolą ludzką, aniżeli pchłą...

Dwaj synowie mordują swą matkę.

(l.) W Berlinie zdarzył się w tych dniach wypadek ohydnej zbrodni; znaleziono zwłoki 48-letniej pani Packe, która została zamordowana w łóżku, ręce ofiary mordu przywiązane były na krzyż na plecach; potwornej zbrodni dopuścili się na matce dwaj 16 i 18-letni synowie.

Demonstracja robotnicza w Paryżu

(.) Dnia 31 marca w czasie gdy w parlamencie paryskim odbywały się obrady nad kwestją wynagrodzenia miejskich robotników, tysiące robotników urządziły demonstrację na placu przed ratuszem celem poparcia swych żądań. Dla uniknięcia zapobieżenia burzliwym scenom interweniowała policja, której z trudem udało się rozwiązać pochód demonstracyjny. Wielu demonstrantów zostało przytem ranionych, wielu też zaaresztowanych

Aeroplany do rozbijania lodów.

Donoszą z New. Jorku, że w Port-Jervis masy lodu nagromadzone na rzece Delaware zostały rozbite w sposób bardzo oryginalny.

Trzy wielkie aeroplany, pożyczone przez ministerjum wojny, wzniosły się nad rzeką i zaczęły rzucać bomby dla skruszenia lodów. Operacja udała się doskonale, bryły lodu zostały rozbite i spłynęły z łatwością. W ten sposób niebezpieczeństwo wylewu zostało usunięte.

Tragiczna ofiara spirytyzmu.

Samobójstwo 22-letniego spirytysty. — Przymusowe zjawy. — List do matki. — Zwłoki w Dunaju.

(l.) Koło miejscowości Aspern wydobyto w tych dniach z Dunaju zwłoki młodzieńca, które musiały przez dłuższy czas leżeć w wodzie. Po opisie ubrania i wyglądu zmarłego władze doszły do przekonania, że chodzi tu o 22-letnie go Wallnera, syna inspektora kolejowego w Grazu. Młodzieniec znikł 15 lutego ze swego mieszkania w Wiedniu. Był on urzędnikiem technicznym i mieszkał w Grazu przy rodzicach. Dzięki przypadkowi wpadł w towarzystwo spirytystów, przejął się żywo doświadczeniami spirytystycznemi i oddawał się im z zapałem. Nie cieszyły go żadne przyjemności, ani rozrywki, żył tylko dla rzeczy nadziemskich, okazując dużą skłonność do melancholji.

Ojciec zauważywszy tę nagłą zmianę w usposobieniu syna, doszedł do przekonania, że jedynie jak najszybsze oddalenie z tego szkodliwego otoczenia może go uzdrowić. Wystarawszy się więc dla młodzieńca o posadę w Wiedniu, wysłał go tam, jednakże zmiana otoczenia nie potrafiła już zwrócić chłopaka na normalne tory. Wallner miewał ciągle przymusowe uwidzenia. Przed niedawnym czasem napisał list do matki, donosząc jej, że brat jego przebywający w Essen jest ciężko chory. Rodzice udali się bezzwłocznie do Essen, gdzie przekonali się, że syn ich cieszy się najlepszem zdrowiem. Okazało się, Wallner pod wpływem przymusowych zwidzeń wytworzył sobie sztuczny obraz choroby swego brata.

Niebawem potem młodzian znikł ze swego mieszkania i mimo, że nie miał żadnej bezpośredniej przyczyny do samobójstwa, szukał dobrowolnie śmierci. Gdy koło spirytystów w Grazu dowiedziało się o śmierci Wallnera, zaprosiło ojca jego na seans, obiecując mu, że cuda spirytyzmu naprowadzą go niechybnie na ślady, któremi mógłby szukać syna. Rozgoryczony ojciec nie przyjął zaproszenia, natomiast wniósł do policji skargę na spirytystów.

Rekwizycja soboru św. Zofji w Kijowie.

Władze sowieckie odebrały zarządowi ukraińskiej cerkwi autokefalnej najbardziej czczoną w Kijowie świątynię, sobór świętej Zofji. Dom metropolity i inne budynki, należące do tego soboru, zostały zarekwirowane dla rozmieszczenia instytucji sowieckich.

Podróż beja Tunisu.

Bej Tunisu Sidi-Mohammed-el-Habib w lipcu uda się z wizytą do Paryża. Zdecydowano to po naradzie z rezydentem generalnym Francji w Tunisie, p. Lucjanem Saint'em.

Deportacja uczonych w Rosji.

Deportacje uczonych w Rosji odbywają się w dalszym ciągu. Nakaz wyjazdu otrzymał obecnie znany historyk prof. Lubawski, były rektor uniwersytetu moskiewskiego. Prof. Lubawski był jednym z ekspertów sow. podczas obrad delegacji ewakuacyjnej i zacięcie bronił stanu posiadania rosyjskiego.

Żółw Napoleona I zmarł.

Na wyspie św. Heleny, na której zakończył życie Napoleon I., zmarła ostatnia żywa istota z jego czasów, a mianowicie olbrzymi żółw, który okazywał cesarskiemu więźniowi dużo przywiązania i wierności. Przeżył on Napoleona o 101 rok i dożył 200 lat.

Pani Asquith wierzy w zwycięstwo swego męża.

(l.) Madrycki dziennik „ABC" ogłasza wywiad z panią Asquith, która przebywała przed paru dniami w Sewilli. Pani Asquith oświadczyła, że mąż jej, były angielski prezydent ministrów, nie byłby nigdy podpisał traktatu wersalskiego, ponieważ uważał go za olbrzymią pomyłkę. Pani Asquith przypuszcza, że partja konserwatywna pozostanie jeszcze długo w Anglji przy rządach, mimo strasznego dziedzictwa, jakie pozostawił jej Lloyd George, wierzy jednak, że za dwa mniej więcej lata Asquith będzie znowu prezydentem ministrów: wówczas partja liberalna będzie bardziej zjednoczona i silniejsza niż kiedykolwiek dotąd.

Z dziennika c. k. austrjac. superarbitrowanego pospolitaka

(Wspomnienie z r. 1916).

Wielki poniedziałek. Przyjechała dziś do nas teściowa na święta. Żona, nie porozumiawszy się zemną jako sprzymierzonym, okupowała dla niej moje łóżko, a mnie wysłała na front, do salonu. Na moją notę protestującą odpowiedziała milczeniem.

Wielki wtorek. Dziś teściowa przypuściła szturm trzykrotny na mój odcinek pugilaresowy. Oświadczyła w imieniu ententy, **że przez święta nie można żyć kartą chlebową i cukrową, ani nawet chlebem kukurudzianym, który** w trosce o dobro obywateli krajów, w Radzie państwa reprezentowanych, wysoki c. k. rząd wypiekać dozwala. Według niej należy zaprowiantować nasze domowe magazyny indykiem, ćwiartką cielęciny, szynką, kiełbasą tuchowską, babami, mazurkami, przekładańcem i alkoholicznemi przetworami szlachcica Baczewskiego, barona Götza i hr. Palugyaya. Prócz tego uznała, że mojej żonie do zmiany umundurowania koniecznie potrzeba nowej bluzki, zarzutki i kapelusza. Odparłem atak nieprzyjaciela skoncentrowanym ogniem argumentów. Odpowiedziałem, że zaciągnąłem już trzy pożyczki wojenne, które są na wyczerpaniu, a o zaciągnięciu czwartej Juda Birnbaum nawet słyszeć nie chce. Zraniłem serce teściowej, która zawołała do żony, „Nieszczęsna! pocóż sobie zawiązałaś świat z człowiekiem, który nie ma na indyka i chce byś goła chodziła!" Ten okrzyk skłonił mnie do cofnięcia się w porządku na wprzód przygotowane stanowisko „pod Palmą". Wróciłem późnym wieczorem, ale chociaż pachniałem najlepszym koniakiem, nie puszczono mnie do twierdzy. Musiałem przenocować w rowie strzeleckim pod schodami.

Wielka środa. Dzięki neutralnej życzliwości pokojówki Marysi, wdarłem się nad ranem do odcinka jadalni. Zarekwirowałem wszystkie sei rytualia. Teściowa wykonała rozpaczliwy kontratak przy pomocy granatów kuchennych (czyli t. zw. garnków) i gazów trujących. Po obustronnej bardzo ożywionej działalności, cofnąłem się na wczorajsze stanowisko „pod Palmą". Nocowałem u Staszka.

Wielki czwartek. Pokojówka dała mi znać, że wskutek nieporozumień w koalicji, teściowa zwinęła swe namioty i przeprowadziła się do drugiej swojej córki i drugiego zięcia, „człowieka umiejącego uszanować serce kochającej matki". Niespodzianym atakiem udało mi się zdobyć wzgórze jadalni i odcinek salonowy. Drzwi jednak sypialni stawiły stanowczy opór.

Wielki piątek. Nic nowego. Położenie bez zmiany. Część reszty zasobów skarbowych dałem kucharce na cele aprowizacyjne; oczywiście nie wystarczą na indyka, przekładańca, mazurki i twory hr. Palugyaya. Będzie troszkę szynki, troszkę cielęcinki i trochę wódeczności.

Wielka sobota. Wysłałem do żony agenta dyplomatycznego w osobie kucharki, z propozycją zawarcia pokoju. Zgadzam się na zwrot kosztów wojennych w postaci nowego kapelusza. Odpowiedź była wymijająca, ale nie beznadziejna. Wysyłam drugą notę, popartą funtem czekolądek.

Wielkanoc. Wczoraj o godz. 10 wieczorem wtargnąłem do pozycji nieprzyjaciela. Po krótkim, ale słabym oporze, poddał się zupełnie. Pokój zawarty — nad ranem nastąpiła jego ratyfikacja.

C. hr. Zan.

Przypisek. Artykulik powyższy, napisany w 1916 roku, został skonfiskowany przez austrjacką prokuratorję.

Łapownicy zdradzeni przez ślady kopyt końskich.

Przed sądem wojskowym w Łodzi odbyła się sprawa przeciwko szeregowcom Bronisławowi Zawodniakowi i Aleksandrowi Kutakowskiemu **o łapówkę przyjętą podczas pełnienia funkcji straży granicznej na granicy górnośląskiej.**

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym którzy służyli w baonie wartowniczym straży granicznej, że w nocy 3 b. m. Zawodniakowi, pełniącemu służbę na moście granicznym, Kutakowski zaproponował, **by przepuścił przez granicę przemytnika na koniu,** na co się Zawodniak zgodził. Kutakowski przyjął za to łapówkę w kwocie 1500 Mk., którą to sumą mieli się obaj podzielić.

Podczas zmiany wart **zauważono ślady kopyt końskich,** wobec czego wdrożono w tym kierunku dochodzenie, podczas którego oskarżeni przyznali się do przyjęcia łapówki. Przytem jeszcze Kutakowski otrzymaną kwotę wręczył kucharzowi, którą tenże rozdzielił między szeregowych całej placówki.

Na rozprawie oskarżeni wypierali się winy, sąd jednak po przesłuchaniu świadków uznał ich winnymi zaznaczonego przestępstwa i **skazał obu po dwa lata więzienia,** zmniejszając im karę w myśl amnestji o połowę.

Wilk złożył wizytę metodystom.

Przed kilkoma dniami w willi misji metodystów amerykańskich w Konstancinie pod Warszawą dokonano kradzieży. Złodzieje po wyłamaniu okna dostali się do wnętrza i skradli asortyment różnej garderoby i innych przedmiotów na kilka miljonów marek.

Zawiadomiono o kradzieży policję powiatu warszawskiego, skąd wysłany został jeden ze zdolniejszych wywiadowców

Po dwudniowych poszukiwaniach wywiadowca spotkał ubiegłej nocy dwóch rowerzystów na szosie między Piaseczną a Warszawą. Jeden ze sportsmenów potknął się o kamień i upadł. Wtedy wywiadowca podszedł i przyświecając latarką obejrzał tajemniczych cyklistów. Jednocześnie przyjrzał się marce rowerów i stwierdził, że są to maszyny skradzione u metodystów.

Wobec tego cykliści zostali zatrzymani i sprowadzeni do komendy policji. Tam wyszło na jaw, że obaj trudnią się **od dłuższego czasu miłym zawodem złodziejskim** i mają bardzo urozmaicony repertuar.

Młodzieńcy przyznali się do okradzenia kilku willi, które na zimę pozostały bez mieszkańców lub były tylko pod opieką wynajętych stróżów. Jeden z zatrzymanych sportsmenów Ignacy Wilk wskazał swą kryjówkę w niezamieszkałej willi w Konstancinie, gdzie w piwnicy znaleziono istny skład rzeczy, pochodzących z kradzieży.

Piwnica stanowiła dobrą „melinę złodziejską". Znajdowało się tam wygodnie urządzone mieszkanie z łóżkiem i innemi sprzętami domowemi.

Aresztowanie oszusta przed ślubem.

Onegdaj donosiliśmy, że w P. K. O. w Warszawie dopuścił się oszustwa nieetatowy urzędnik Janicki. Oszukańczy urzędnik dopisał sobie do swego konta 6 miljonów, poczem kwotę tę podjął i ulotnił się.

Zawiadomiona o tem policja wysłała agentów celem ujęcia Janickiego. Po długich poszukiwaniach agenci **dowiedzieli się, że Janicki przebywa u swej narzeczonej** i że w drugi dzień świąt Wielkiejnocy ma się odbyć ślub Janickiego. Niebawem też dotarli do niego i, podawszy się za pracowników P. K. O. pod pretekstem dowiedzenia się, dlaczego Janicki od kilku dni nie zjawia się na służbę, **wywołali go przez ojca narzeczonej i zaaresztowali.**

W ten sposób policja niestety popsuła Janickiemu ślub i **skazała go na stan kawalerski,** aż do opuszczenia więzienia, do którego już niebawem powędruje.

KRONIKA

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „To co najważniejsze“.
Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Piątek: „Popas Króla Jegomości“.
Sobota: „Czupurek“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Maskotka“.
Czwartek: „Bajadera“ z występem gość. Nadieżdiny.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Zdobycie Berg op Zoomu“.
Czwartek: „Wiera Mircewa“.
Piątek: „Szkoła kokot“ (Premjera).
Sobota popoł.: „Tajny agent“ (Ceny zniżone).
wieczór: „Szkoła kokot“.
Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoomu“ (Ceny zniżone).
wieczór: „Szkoła kokot“.
Poniedziałek: „Szkoła kokot“.
Wtorek: „Szkoła kokot“.

ZIMA W KWIETNIU. Zdawało się że śnieg poleży sobie przez „prima aprilis“ i zniknie, pozwalając oddychać nam wiosennem ciepłem powietrzem. Zawiedliśmy się jednak, bo w dniu wczorajszym pogodne do południa niebo zachmurzyło się i poczęło siać znowu białemi płatkami śniegu, który topniejąc, wytwarza sławne krakowskie błotko ku utrapieniu Magistratu. Ta psia aura pokrzyżowała plany rękawce i wielu spacerowiczom, zamierzającym użyć przechadzki.

ODDANIE GRUNTU POD MUZEUM NAR. W sobotę dn. 31 marca na gruncie przy wylocie ul. Wolskiej na Błonia nastąpiło komisyjne oddanie przez zastępców magistratu krakowskiego delegatom Komitetu budowy Muzeum Narodowego gruntu, przeznaczonego pod budowę Pomnika Wolności. W akcie tym wzięli udział naczelnicy i zastępcy odnośnych wydziałów Mgtu i budownictwa miejskiego Imieniem Komitetu budowy Muzeum odbierali grunt pp. syndyk Komitetu dr. Z. Ehrenpreis, generalny sekretarz Komitetu red. J. Grzywiński i twórca projektów budowy rektor dr. A. Szyszko Bohusz. Nadto byli obecni b. prezydent ministrów dr. J. Nowak, prezes okręgowej rady muzealnej rektor dr. M. Siedlecki, imieniem bibljoteki Jagiellońskiej prof. dr. Gielecki i dr. Burmistrz, imieniem związku historyków sztuki prof. dr. Julian Pagaczewski i dr. Bochnak, imieniem Muzeum techn. przem. dyrektor inż. Tor, imieniem Komitetu muzealnego st. radca L. Lepszy i st. radca dr. Muczkowski, imieniem Muzeum Narodowego dr. F. Kopera z kustoszami pp. Kwiatkowskim, Szukiewiczem i Pałasińskim, wreszcie członkowie Wydziału wykonawczego Komitetu budowy Muzeum: skretarz Izby handlowej i przemysł. dr. R. Beres i kustosz Muzeum Czartoryskich dr. Stefan Komornicki.

Członkowie komisji obeszli grunt pod budowę po obu stronach wylotu ul. Wolskiej, wyznaczony kamieniami granicznemi i przy pomocy planów zbadali rozmieszczenie tychże kamieni, poczem zastępcy Komitetu budowy oświadczyli, że przyjmują grunt imieniem komitetu, że jednak granice wytyczone w terenie różnią się od granic pierwotnie zaprojektowanych, wobec czego poczynią w protokole odpowiednie zastrzeżenia.

Następnie członkowie komisji udali się do gabinetu historji sztuki w Uniwersytecie Jag., gdzie nastąpiło podpisanie protokołu komisji przez zastępców Mgtu i Komitetu budowy Muzeum Narodowego.

UROCZYSTOŚĆ IMIENIN DYR. ZAKŁ. V. GIMN. W KRAKOWIE. Dzień 19 marca zapisał się w pamięci gimnazjum V. piękną, uroczystą akademją w murach zakładu, na cześć jego dyrektora, jednego z najstarszych wiekiem i godnością w Polsce, p. radcy. **J. Winkowskiego.** Po nabożeństwie, młodzież wraz z całem gronem profesorów, wysłuchała przepięknych deklamacji, popisów chóru, obok przemówienia wierszem ucznia VIII. klasy, a wszystko, związane z pracą i ideą zakładu i jej, czcigodnego kierownika. Ofiarność młodzieży dała wyraz swej wdzięczności dla Dyrektora Winkowskiego, fundując cegiełkę wawelską Jego imienia. Praca wychowawcza, obywatelska, obok naukowej, jako autora jedynego w Polsce podrecznika do nauki początkowej języka greckiego, obok wielu innych rozpraw, miłość i szacunek, jakim się cieszy dyrektor, p. Winkowski, wśród młodzieży, grona i szerokich sfer obywatelstwa, oto wiązanka za tę pracę w poświęceniu dla dobra miasta i Ojczyzny! Trzeba dodać, że Jego czynem, to niemal cała działalność tow. „Opieki nad młodzieżą“ obok bardzo ruchliwej w tonie tow. „Kresów Zachodnich“, czy ongi „Macierzy śląskiej“.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podwyższyło od 3 kwietnia br. opłaty za paszport zagraniczny do 90.000 Mk., za zezwolenia na ponowny wyjazd do 30.000 Mk. za wizy do 30.000 Mk. za wielokrotny paszport do 225.000 Mk., za wielokrotne wizy do Gdańska dla cudzoziemców do 300.000 Mk., za paszporty ulgowe do 30.000 Mk., za ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd do 10.000 Mk., a za książeczkę paszportową do 3.000 Mk.

Cenny dar szwedzki dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków

Do najdotkliwszych udręczeń, jakie przechodzić musi polska nauka od początku wojny światowej, należy przecięcie związków z nauką innych krajów cywilizowanych. Wyjazdy zagranicę dla studjów, które i przed wojną nie były zbyt częste, teraz stały się dla badaczy polskich niedościgłem marzeniem; udział nasz w Kongresach naukowych — prawie zupełną niemożliwością. Od roku 1919 byliśmy zupełnie pozbawieni dopływu czasopism naukowych i dzieł, wydawanych w krajach sprzymierzonych i neutralnych, a dopływ czasopism niemieckich był utrudniony niezmiernie; od roku 1919 znów niski stan naszej waluty prawie uniemożliwił nam dostęp do literatury zachodniej.

Medycyna polska cierpi może najwięcej ze wszystkich działów nauki w Polsce, choćby dlatego, że piśmiennictwo lekarskie należy dziś w świecie całym bodaj do najobfitszych, najruchliwszych i najaktualniejszych. Wprawdzie z drugiej strony medycyna polska najpierw i najwięcej doznała pomocy od amerykańskich i francuskich przyjaciół Polski. Ale i z Ameryką i z Francyą łączyło Polskę dawne braterstwo, spadek krwi przelewanej wspólnie za wspólną sprawę. I piśmiennictwo naukowe tamtejsze było nam zawsze dostępniejsze.

Nie zdołaliśmy natomiast przed wojną nawiązać żadnych stosunków z literaturą lekarską niektórych mniejszych państw, szczególnie skandynawskich, gdzie w ostatniem półwieczu nauka lekarska znakomicie się rozwijała, zdobywając sobie poczestne miejsce na arenie wszechświatowej.

Z ostatnich tygodni zapisać należy nowy, nader ujmujący dowód sympatyi ze strony uczonych szwedzkich. Myśl, która wyszła od sekretarza poselstwa polskiego w Stokholmie, p. Konrada Czarnockiego, niezmiernie żywo tam została przyjęta. Dzięki wielkiej uprzejmości prof. Gunnara Holmgren'a, który zwrócił się do redaktorów czasopism lekarskich skandynawskich, otrzymał Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w darze następujące wydawnictwa perjodyczne:

Acta otolaryngologica, redagowane przez prof. G. Holmgren'a, Acta radiologica, redagowane przez prof. Forssella, Acta gynaecologica, redagowane przez prof. Hjalmara Forssnera, Acta pediatrica, redagowane przez prof. J. Jundella, Acta dermatovenerologica, redagowane przez prof. J. Almquista, Acta chirurgica, redagowane przez prof. Einara Key'a, Acta medica scandinavica, redagowane przez prof. Israela Holmgren'a, oraz kilkadziesiąt tomów (znanego w całej Europie i często przytaczanego) pisma „Nordiskt Medicinskt Arkiv“ (tom 1—54), oraz sprawozdania ze Zjazdów naukowych.

Dar ten jest bardzo cenny, bo w wydawnictwach tych odzwierciedla się ruch naukowy całej grupy skandynawskich narodów, tj. Szwecji, Norwegji, Danji i Finlandji, o którym dotąd dochodziły do Polski wiadomości prawie wyłącznie z drugiej ręki.

WYWIESZANIE CENNIKÓW WEGLA. Wobec stwierdzenia, że handlarze węgla nie stosują się do zarządzeń wydanych przez Magistrat w sprawie oznaczania cen węgla, przypomina się, że w myśl obowiązujących przepisów mają być cenniki na węgiel wszystkich gatunków przedkładane Komisarjatowi targowemu do zatwierdzenia w 2 egzemplarzach.

Zatwierdzone cenniki obowiązani są handlarze węgla wywieszać w lokalu sprzedaży na miejscu widocznem, łatwo w oko wpadającem. Brak wizy urzędowej na cenniku uznaje się na równi z brakiem cennika.

Winni karani będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1 miljona marek. Zarazem Magistrat zwraca się do publiczności, aby zarówno we własnym, jak i publicznym interesie donosiła Magistratowi o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych, a to celem pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności karnej.

Doniesienia przyjmuje Wydział III b. i Komisarjat targowy.

PLOTECZKI. Redaktor naczelny organu socjalistów krakowskich „Naprzód“ przyjął wraz z żoną w czasie świąt ubiegłych chrzest. Równocześnie córka redaktora święciła gody ślubne. Te dwa fakty natury zresztą ściśle prywatnej odbiły się wśród Krakowian sensacyjnem echem i dały pole do całego szeregu przypuszczeń i plotek. Między innemi mówiono o tem, że pan Haecker przejść ma w najkrótszym czasie na stanowisko redaktora naczelnego „Głosu Narodu“ itp. Nas osobiście cieszy fakt ów z punktu widzenia publicznego, gdyż sądzimy, że odtąd „Naprzód“ zaprzestanie lżenia Kościoła i religji chrześcijańskiej, że p. Haecker wpłynie dobroczynnie w tym kierunku na p. Feldmanna, Czapińskiego i ten cały ogon pożeraczy czerwonych religji, dziś bowiem słowo jego i żądanie w tym kierunku będą umotywowane.

TRAGICZNA RODZINA. W dniu wczorajszym odebrała sobie życie w Krakowie wdowa po zmarłym przed rokiem w Warszawie doskonałym poecie Leszczyńskim z domu pani Pareńska. Samobójstwo nastąpiło na tle rozstroju nerwowego. Fakt ostatni okrywa tragicznym kirem rodzinę Pareńskich, którą prześladuje jakiś dziwnie posępny los. Wiadomo jest, że ojciec p. Pareńskiej zginął w niewyjaśniony sposób skutkiem wypadku kolejowego, brat jako oficer w katastrofie lotniczej, a oto trzecia ofiara losu.

REJESTRACJA INWALIDÓW. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło rejestrację inwalidów woj., potrzebujących praktycznego wyszkolenia w zawodzie, lub dokształcenia na specjalnych kursach. Interesowani winni zgłaszać się do Zwierzchności gminnej (Magistratu) Starostwa, ewentualnie do miejscowego Koła inwalidów wojennych najdalej do dnia 9 kwietnia br.

WPISY NA II. KURS GOSPOD. DOM. Dyrekcja Miejskiego Seminarjum gosp. domow. w Krakowie, ogłasza, że uczenice ze średniem wykształceniem, mające zamiar zapisać się we wrześniu 1923 roku na II-gi Kurs Seminarjum, powinny zgłosić się do Dyrekcji Sem. (Pędzichów 13) najpóźniej do końca maja br.

APEL DO MINISTERSTWA W. R. i O. P. Poważniejsze i rozsądniejsze nauczycielstwo szkół krakowskich zapytuje niniejszem Wysokie Ministerstwo, czy ma się stosować do za-

rządzeń tut. władz szkolnych. nakazujących nauczycielstwu wybieranie od dzieci szkolnych najrozmaitszych składek. — Ile już tych składek na najrozmaitsze cele wybrano od dzieci, najlepiej powinnyby wyświadczyć kierownictwa szkół, które je odbierają i władzom przesyłają. — Ciekawą rzeczą jest to, że na zbieranie tych składek nie nadchodzą zarządzenia pisemne, jak np. na uczęszczanie do kin, lecz że na t. zw. konferencjach kierowników (które tylko w Krakowie, ku wygodzie inspektorów i wizytatorów szkolnych istnieją) zastępca inspektora im polecą zbieranie tych składek, a oni doprowadzają do tego nauczycielstwo.

Po ostatniej takiej konferencji, zawiadomiły kierownictwa szkół urzędownie grona nauczycielskie, że mają być zbierane i to równocześnie następujące składki: 1) Na dom wycieczkowy, 2) na ciemnych inwalidów, 3) na rodziny sieroce, 4) na instytut gazów trujących — i miesięcznie im oddawane. — Pominąwszy to, że nie wszystkie cele, dla których składki te nakazano, nadają się na zalecenie ich dzieciom szkolnym, nauczycielstwo to oświadcza, iż żadnej odpowiedzialności za takie praktyki w szkole na siebie przyjąć nie może, tembardziej, że brak w tej akcji jakiejkolwiek kontroli i że wskutek tego rodzice dzieci szkolnych na różne nieprzewidziane wydatki są narażeni, nauczycielstwo zaś narazić się może przez to tylko na różne podejrzenia i przykrości. — Spodziewamy się, że Ministerstwo zajmie się tą sprawą i albo ją odpowiednio urządzi i ulegalizuje, albo też ją, jako nie mającą nic wspólnego z oświatą szkolną, bezzwłocznie zaniechać poleci.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI. Wczoraj wieczorem wtargnął do mieszkania Z. Mannego, kupca przy ul. Florjańskiej 13 nieznany mężczyzna w chwili, gdy Manne wraz z rodziną siedział przy kolacji, bandyta począł domagać się pieniędzy, grożąc rewolwerem, na co Manne zareagował, doskakując do napastnika. Ten jednak cofnął się, a korzystając z zamieszania zbiegł, lękając się nadejścia pomocy, której począł wzywać wnuk Mannego, wybiwszy szybę w oknie. Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ W „CZASIE". Ubiegłej nocy włamano się przez okno do redakcji „Czasu" i skradziono maszynę do pisania systemu „Underwood".

NIE POWIODŁO SIĘ. Wczoraj w nocy niewyśledzony dotąd sprawca wybił szybę wystawową sklepu F. Haasa przy ul. Sławkowskiej i skradł z wystawy sztukę drelichu, wartości około 2 miljonów marek, poczem usiłował z łupem się ulotnić. Spłoszony jednak przez jednego z przechodniów, rzucił skradzioną materję na chodnik i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Podobnie nie udała się wyprawa złodziejska do sklepu H. Blatta przy ul. Szerokiej. Włamywacze niewyśledzeni urwali kłódkę, odjęli sztabę żelazną, zamykającą okiennice, przyczem jednak spłoszono ich, nim zdołali dopuścić się kradzieży.

Co się dzieje w kraju.

Gorlice.

Subwencja. Na odbudowę II. piętra tutejszego gmachu gimnazjalnego, asygnował rząd sumę 700.000 Mk., co w obecnych czasach, jest kroplą w morzu. Z taką sumą zarząd gimnazjalny nie może przystąpić do odbudowy, gdyż na to potrzeba obecnie miljonów.

Zebranie organizacyjne. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne rękodzielników w sali Kasyna urzędniczego na przyjęcie posłów Rudnickiego i Kozłowskiego. Zebranie zagaił prof. Czerwiński, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich zawodów. Prezesem jednogłośnie wybrano dyrektora cegielni p. Wrońskiego, p. Myślińskiego, człowieka powszechnie znanego, z działalności w Poznańskiem. Pod takim prezesem organizacja stanie na twardym gruncie, czego całem sercem życzyć należy.

POŚWIĘCENIE SKŁADU DRZEWA. Staraniem tutejszych chrześcijańskich stolarzy meblowych i budowlanych, powstała spółka z ogr. odpow. w skład której weszli tutejsi obywatele, składając udziały po 100.000 M. i więcej. Zebrany kapitał zakładowy zwyż 10 miljonów. Mk., zakupiono plac i drzewo. W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie składu, dokonane przez ks. Sossa, przy obecności delegata p. Berskiego z Krakową i całego mieszczaństwa. — Jako pierwszej placówce katolickiej na terenie gorlickim — życzyć musimy szczęścia i pomyślnego rozwoju. — Prezesem spółki wybrano p. Myślińskiego, dyr. fabryki cegieł braci Wrońskich.

ŚMIERĆ DZIAŁACZA NARODOWEGO. W sobotę odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego nagle emer. radcy kolejowego F. Herzoga i pryw urzęd. Gal. Karp. Tow. naft. Glinar.

Zmarły młodość przepędził we Lwowie, pracując w cichości w T. S. L., gdzie za jego staraniem powstało kilkanaście placówek narodowych. Przeniesiony w stan spoczynku — przyjechał do Gorlic, gdzie oddał się życiu politycznemu.

W pogrzebie wzięły udział sfery urzędnicze, orkiestra robotnicza i okoliczne obywatelstwo. Nad grobem pożegnał zmarłego tutejszy inżynier p. Tuszowski. Cześć zmarłemu!

Dobromil.

Rozwój miasta pod względem kulturalnym i ekonomicznym. — Oby takich miast było w Polsce więcej.

Historyczne miasto Herburtów od trzech lat wykazuje zmianę ogromną. W roku 1920 powstaje gimnazjum Herburtów, a w rok potem, dzięki niestrudzonej działalności nowego ks. proboszcza St. Wolanina odnawia się staruszek kościół, którego pęknięta ściana groziła zawaleniem się wieży. W 1922 roku zawiązuje się Komitet Budowy Pierwszego Instytutu Naukowego w Polsce na wzór zagraniczny z internatami-pawilonami dla pomieszczenia młodzieży z ośrodków fabrycznych. W następstwie tego przybywa do Dobromila we wrześniu tego roku protektor budowy jen. Józef Haller.

Równocześnie ożywia się w tym czasie akcja oświatowa, która poprzez działalność T. S. L., Składnicy Kółek Roln., Sokoła i Towarzystw nauczyc. zaczyna sięgać coraz głębiej w interesy narodowe i społeczne powiatu.

W 1923 roku po niespełna trzyletniem istnieniu miejskiego gimnazjum, władze szkolne, uznając jego ważność, jako placówki narodowej, i odpowiedni stan do jego upaństwowienia, popierają starania dyrekcji i Towarzystwa gimnazjum celem przejęcia Zakładu od 1. września na etat rządu.

Łącznie z ruchem oświatowym podnosi się i przemysł, jak i handel polski. Powstaje tartak parowy Jana Kościółka, warsztat maszynowy Korczaka i kilka sklepów, z których magazyn maszyn rolniczych Józefa Jaworskiego zapowiada się pomyślnie. Już dziś włościanie i ziemianie zamawają wzgl. pokrywają swoje zapotrzebowania w dziale rolniczym w tej firmie, nie narażając się na jeżdżenie do Przemyśla, czy Lwowa.

W 1920 roku ukazała się tutaj Strażnica Herburtów, tygodnik bezpartyjny. Obecnie jak słychać, ma być wznowiony, co wpłynie na ożywienie się życia tak miasta jak i powiatu.

Giełda.

Kraków. (PAT.).

Waluty: Dolary Stan. Zj. 42.000—44.000, trans. 43.000—42.500. czeki 42.000—44.000, trs. 43.750—43.500; funty angielskie 198.000—205.000, czeki 198.000—205.000, trans 204.500—202.500; floreny holenderskie 16.250—17.250, czeki 16.250—17.250, trs. 17.500—17.000; franki franc. 2.800—2.900, czeki 2.800—2.900, trs. 2.900—2.850; franki szwaj. 7.900—8.200, czeki 7.900—8.200, trs. 8.150—7.925; liry włoskie 2.050—2.200, czeki 2000—2.200, trs. 2.150; marki niem. 1.80—2.10, czeki 1.80—2.10, trs. 2.00; kor. austr. 0.57—0.63, czeki 0.57—0.63, trs. 0.60$^1/_2$—0.61$^1/_2$; korony czeskie 1.200—1.300, czeki 1.225—1.325, trs. 1.300—1.280.

Akcje: PTH. 4000—4.700, trs. 4.100—4.500; Pharma 19.000—25.000, trs. 20.000—24.000; Polski Glob 900—1.1100, trs. 1000; Żegluga Polska 1.800—2000, trans. 1.850—1.950; Zieleniewski 105.000—115.000, trs. 106.000—110.000; H. Cegielski 105.000—115.000, trs. 107.000—112.000; Parowozy 28.000—36.000, trs. 28.000—36.000; Trzebinia maszyny 29.000—35.000, trs. 30.000—34.000; Górka cement 66.000—72.000, trs. 68.500—70.000; Polska nafta 10.500—11.500. trs. 11.700—11.500; Krakus 15.000—20.000, trs. 18.5000; Chodorów 62.000—70.000. trs. 63.000—67.5000; Ćmielów 43.000—48.000, trs. 45.000—47.000; Elektrownia Siersza 7.500—8.500, trs. 7.800—8000; S. W. Niemojowski 20.000—25.000, trs. 20.000—21.000; Bank hipoteczny 2.800—3.200. trs. 3000; Bank małopolski 3.500—4.100. trs. 3.900.

Warszawa. (PAT.).

Waluty: Dolary 43.000—43.850—43.500, sprzed. 43.715, kupno 43.285; marki niem. 1.95. Czeki: Belgia 2.420—2.540—2.450, sprz. 2.462—2.438; Berlin 1.97$^1/_2$—1.95, sprzed. 1.97, kupno 1.93; Gdańsk 1.97$^1/_2$—1.95, sprz. 1.97, kupno 1.93; Londyn 201.000—206.000—205.000, sprzed. 206.000, kupno 204.000; Nowy Jork 43.500—44.050—43.750. sprz. 43.965, kupno 33.535; Nowy Jork drobne sprz. 43.915, kupso 43.485; Paryż 2.880—2.912$^1/_2$—2.905, sprz. 2.920, kupno 2.890; Praga 1.310—1.320—1.315; Szwajcarya 8.175—8.200—8.175, sprz. 8.215. kupno 8.135; Wiedeń 0.61$^3/_4$—0.61$^1/_2$, sprzed. 0.61, kupno 0.60; Włochy 2.200.

Zurych. (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.75. Holandya 213.10, Nowy Jork 541.25, Londyn 25.33, Paryż 35.80, Medyolan 27.05, Praga 16.10. Budapeszt 011$^1/_2$, Belgrad 5.40, Sofia 4.00, Warszawa 001.39, Wiedeń 000. 75$^3/_4$, austr. kor. stempl. 000.77.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9–1 w południe i od godziny 4–7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia

Wolne posady

FACHOWCA napełniacza wód mineralnych, obznajomionego z motorem elektrycznym, maszynami, poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Wody mineralne“. 1091

WIELKIE Przedsiębiorstwo poszukuje sprzedawcy za stałą pensją i prowizją. Panowie, posiadający odpowiednie uzdolnienie, mogą uzyskać zapewniony byt. Zgłoszenia pod „Przemysł“ do „Reklamy Polskiej“, Warszawa, Jasna 10. 1126

Poszukują posady

MISTRZ kołodziejski z świadectwami egzaminowymi, obeznany w budowie powozów i karaserji praktycznie i technicznie poszukuje zajęcia w większych przedsiębiorstwach od Wielkanocy. Józef Ulfik Wielkie Hajduki Górny Śląsk ul. 16 Lipca 43. 1143

KOWAL, biegły i sumienny robotnik, poszukuje pracy. Zgłoszenia do Admin. „Gońca“ pod „Kowal“. 1121

MŁODY pracowity człowiek, żonaty, poszukuje posady jako stangret na majątku lub w mieście, ew. na większym gospodarstwie, najchętniej z mieszkaniem. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Stangret“. 1094

ABSOLWENTKA szkoły handlowej poszukuje posady początkującej kancerzystki. Pensja obojętna. Łask. oferty uprasza nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Absolwentka“. 1030

KRAWCOWA wydoskonalona w szyciu garderoby damskiej, dziecinnej i bielizny, poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Krawcowa“. 1090

PANIENKA z 3 letnią praktyką biurową, ładnym pismem. biegła w rachunkach, umiejąca pisać na maszynie poszukuje od 1 maja b. r. odpowiedniej posady najchętniej na wsi jako kasjerka lub sekretarka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Energiczna“. 101

Kupno

SŁOMĘ kupuję, płacąc najwyższe ceny. Zgłoszenia pod „Słoma“ do Adm. „Gońca“. 1101

FOTOGRAFICZNY aparat 4½ × 6 „Tenax“ z Dagorem kupię. Zgłoszenia pod „Tenax“ do Adm. „Gońca“. 1109

VOIGTLÄNDERA małą kamerę lusterkową kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Adm. „Gońca“. 1110

PRZYJMĘ zastępstwo po kupnego artykułu Zgłoszenia pod „Zastępstwo“ do Adm. „Gońca“ 109

RZEPY białej, jadalnej wagonowo poszukuję. Zgłoszenia pod „Rzepa“ do Adm. „Gońca“. 1099

KUPIĘ „Heldar“ bez względu na wielkość. Zgłoszenia pod „Heldar“, do Adm. „Gońca“. 1108

Sprzedaż

SPRZEDAM piękny folwark blisko Krakowa Zgł. Adm. „Gońca“ pod „Majątek, 400 mil“. 1141

DO sprzedania kolebka bujana i wózek spacerowy. Stradom 35, stróż wskaże. 1115

DO sprzedania przeszło 100 m³ kamienia ciosowego obrobionego pierwszej jakości. Kamień złożony przy torze kolejowym w okolicy Stryja. Cena konkurencyjna. Reflektanci zgłoszą się pod adresem Edward Szałajewicz, Przemyśl 2 p. a. g. 1139

JEST do sprzedania biurko (sekretera) antyk, cena około 5 miljonów Mp. Zgłoszenia do Administr. „Gońca“ pod „Biurko antyczne“. 1120

GATRY, obrabiarki, do drzewa i żelaza motory, lokomobile, kotły maszyny parowe, pompy parowe — centryfugalne, maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot“. Lwów, Batorego 4. 1016

GARNITUR marynarkowy, żakiet z kamizelką prawie nowy sprzedam tanio. Wiadomość Grzegórzecka 33. 1116

Lokale

LETNISKO!

Pani z 7-letnią córeczką poszukuje przy lesie i wodzie pokoju z utrzymaniem na lipiec i sierpień. Ewentualnie wynajmę 1 lub 2 pokoje bez utrzymania z prawem używania kuchni. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Letnisko“. 1083

MIESZKANIE obok plant 3 pokoje, kuchnia, gaz, elektr., zamienię na większe. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Gońca“ pod „Planty“. 1067

Matrymonialne

KAWALER lat 35 na stanowisku samoistnem poszukuje panny do lat 30, średnio inteligentnej, w miarę posażnej, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Antoni“. 1118

PANIĄ, w popielatym kostjumie, w kapeluszu z srebrnej borty, która w towarzystwie przyjaciółki (czarno ubranej) siedziała w Esplanadzie między godz. 6–7, upraszą się o łaskawe podanie adresu mocno zainteresowanemu do Adm. „Gońca“ pod „Inżynier“. 1128

STOLARZ, kawaler lat 28, posiadający dobrze prosperujący warsztat pracy, ożeni się z panną posiadającą trochę gotówki, oraz mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Administracji „Gońca“ pod „Małżeństwo“. 1127

MĘŻCZYZNA lat 24, handlowiec na dobrem stanowisku, poważnego usposobienia, dla braku znajomości pragnie na tej drodze znaleźć dobrą przyjaciółkę, w celu matrymonjalnym. Panie od 20–23 lat poważnie myślące zechcą się łask. z dołączeniem fotografji zgłosić pisemnie do Adm. „Gońca“ pod „Handlowiec“. 1080

IDEALNEGO, szlachetnego serca, poszukuje tak niezwykłą drogą sierota lat 21 w celu matrymon. Panowie inteligentni raczą z zaufaniem oferty nadesłać (o ile możności z fotografją), którą się natychmiast dyskretnie zwraca, do Admin. „Gońca“ pod „Sierota“. 1081

Różne

POJADĘ w podróż zagraniczną jako doświadczony Cicerone. Zgłoszenia pod „Podróż“ do Adm „Gońca“. 1111

POŚREDNICZĘ przy zamianach wszelkiego rodzaju, załatwiając sprawy jak najkorzystniej bez prowizji ze strony proponującego. Zgłoszenia pod „Pośrednictwo“ do Adm „Gońca“. 1114

KTO ma jakikolwiek interes do załatwienia w Danii, Szwecji lub Norwegii, niechaj się zwróci listownie do Adm. „Gońca“ pod „Interes“. 1113

W NIEDZIELĘ 25 marca w tramwaju skradziono pieniądze 300 tysięcy mkp., 112 dolarów i dokumenty na nazwisko Piotr Kowalik. Proszę o zwrot dokumentów, Podgórze, Lwowska 14. 1077

KONCESJĘ na Zakład Fotograficzny dam za przystąpienie do Spółki. Zgłoszenia pod „Spółka“ do Adm. „Gońca“. 1104

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na nazwisko Jana Kality, ur. 1897 w Czapiewicach, które się unieważnia. 1138

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Jan Grendus ur. w r. 1895 w Michałówce unieważnia się. 1140

Tylko przez kwiecień!

Zupełna wyprzedaż po cenach fabrycznych wszelkich, znanych w niedoścignionej jakości, przyborów do maszyn biurowych.

LUDWIK AKSMAN

Kraków, Szewska 10. — Tel. 32-88.

Jedyna sposobność zaopatrzenia się w wyborowy, a tani towar.

1069

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę ze swoim dokładnym adresem, a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny **Cennik ilustrowany** wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

Specyalny dział zegarków.

Ceny najtańsze. Towary najlepsze.

Adresować: **Dom towarowo-przesyłkowy**

„EKSPORT POLSKI“

786 **Warszawa, Dzielna 25.**

WIELKI ROZKŁAD JAZDY

Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak.“

za Mp. 2000. 782

Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700

W. KUCHARSKI

SP. AKC.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych

(przedtem J. Górecki, W. Kucharski i Sp. Tow. Akc.)

Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.

Telefon Nr. 277. 401



SIWE WŁOSY

zdradzają zbliżającą się starość łatwo uniknąć, używając farbę do włosów

„JUVENOL“

która będąc zupełnie nieszkodliwą, barwi natychmiast po użyciu siwe włosy na każdy pożądany naturalny kolor jest zupełnie nieszkodliwa i łatwa w użyciu.

Do nabycia wszędzie

Parfumerie d'Orient, Varsovie.

NAJTAŃSZYM TŁUSZCZEM JADALNYM, 829

zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL.



Przedstawiciel: **M. Verzimmer, Kraków.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.